Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok VII | ŁÓDŹ SOBOTA, 31 SIERPNIA 1929 ROKU. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr. 238

Nowy atak arabów

na osiedla żydowskie w Palestynie.

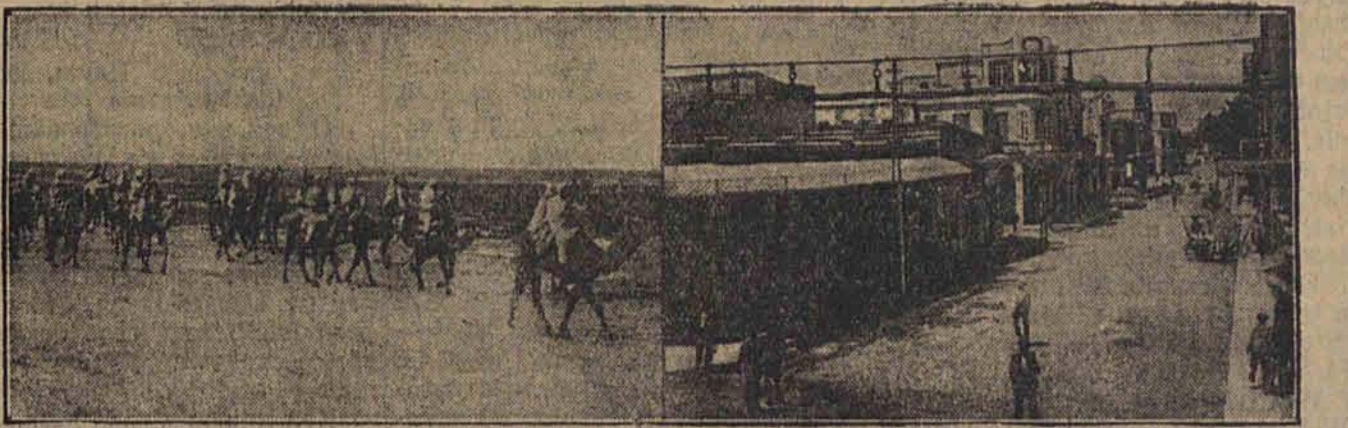
5 żydów zabitych, 20 rannych.—Groźna sytuacja w Jerozolimie.

Arabowie gromadzą silne oddziały na granicy Transjordanji, przygotowujące się do marszu na Palestynę. Krwawe starcie wojsk angielskich z arabami w Bejrucie.





Profesor Weizmann (z lewa), prezydent wszechświatowej organizacji sionistycznej, i szeik Abdul Hamid El Bakri, wódz arabów w Palestynie i Transjordanji.



Na zdjęciu naszem widzimy dwa obrazki z placu walk w Palestynie: nadciągające posiłki arabskie z Transjordanji (z lewa) i uliczka Jaffska w Tel-Awiwie, (z prawa).

JEROZOLIMA, 30 sierpnia.

Z Bejrutu nadeszła niepotwierdzona wiadomość, że doszło tam do starć, w czasie których

POLEGŁO 10 ŻOŁNIERZY ANGIELSKICH.

***

JEROZOLIMA, 30 sierpnia.

Na granicy transjordańskiej rozbili beduini kilkanaście obozów i czekają na sposobność wtargnięcia do Palestyny.

Dymisja wysokiego komisarza Pa[illegible]y

WIEDEŃ, 30 sierpnia.

Polska Agencja Telegraficzna

„UNITED PRESS" DONOSI Z TEL-AWIWU, ŻE WYSOKI KOMISARZ PALESTYNY CHANCELLOR PODAŁ SIĘ DO DYMISJI.

***

KAIR, 30 sierpnia.

Pewien kupiec arabski, naoczny świadek wybuchu krwawych starć w Jerozolimie, przedstawia w następujący sposób przebieg wypadków w Palestynie:

Razem z dwoma tysiącami swoich współwyznawców opuściłem meczet Omara. W chwili, kiedy znajdowaliśmy się w pobliżu „ściany płaczu" arabowie wyrwali chorągiew niesioną w pochodzie sjonistów. W czasie tej szarpaniny została rzucona bomba.

To było hasłem do ogólnej walki, w czasie której wiele osób zginęło.

Udało mi się uciec do hotelu.

Później widziałem, jak grupa żydów zawezwała kilkunastu arabów uzbrojonych w laski do zatrzymania się. Ci nie usłuchali tego wezwania.

Nowe starcie.

Berlin, 30 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Biuro Wolffa donosi z Jerozolimy, że w Safet wybuchły wczoraj rozruchy. Zanim przybyły wojska, arabowie napadli na osadę żydowską

przyczem 5 żydów zabito, a 20 raniono.

Arabowie podpalili domy w dzielnicy żydowskiej. Ludność Jerozolimy jest dziś znowu podniecona ze względu na to, że z okazji święta mahometańskiego arabowie zgromadzili się w meczetach i **panuje obawa, że po modlitwach nastąpią rozruchy.**

Wszystkie sklepy są zamknięte w punktach zagrożonych krążą patrole.

***

Wiedeń, 30 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Według doniesień dzienników w Jerozolimie od czasu skoncentrowania silniejszych oddziałów wojskowych w mieście panuje względny spokój. Amerykański konsul generalny udzielił obywatelom amerykańskim rady opuszczenia Palestyny. Pociągi do Egiptu są przepełnione. Liczba ogólna zabitych żydów wynosi 150 osób, liczba zabitych arabów nie jest ustalona, ponieważ arabowie zabierali swych rannych z pola walki. Utworzona została komisja śledcza złożona z prawników, celem dokładnego zbadania zajść.

***

RYGA, 30 sierpnia.

Nadzwyczajny konwent żydowskiej korporacji studenckiej w Rydze „Vetulia" przesłał do prezesa „Jewish Agency" Weizmana depeszę, zawiadamiającą go, iż korporacja gotowa jest na pierwsze wezwanie udać się do Palestyny w celu obrony interesów żydowskich.

***

KONSTANTYNOPOL, 30 sierpnia.

W Bagdadzie zwołano na dzień dzisiejszy, jako w święto mahometańskie po wszystkich meczetach zgromadzenia mahometan, celem wysłania depeszy protestującej do Mac Donalda w sprawie wypadków w Palestynie.

***

LONDYN, 30 sierpnia.

Angielskie ministerstwo kolonji wydało komunikat, w którym stwierdza, że niepokoje w Palestynie ustały.

Urzędowo ogłoszono, że w szpitalach palestyńskich dnia 28 sierpnia znajdowało się rannych 103 arabów i 151 żydów.

Deklaracja Balfoura

uznana przez rząd Mac Donalda

Żydowska kolonizacja w Palestynie będzie wzmocniona.

WIEDEŃ, 31 sierpnia.

Wedle doniesień dzienników z Londynu minister Kolonji lord Passfield oświadczył przywódcy sjonistów dr. Weizmannowi w imieniu rządu angielskiego, że rząd odwoła tych urzędników angielskich z Palestyny, którzy zachowywali się biernie podczas rewolucji arabskiej. Rząd przyzna również odszkodowanie osadnikom żydowskim za ich zniszczone mienie. Dalej oświadczył minister Kolonji, że **rząd trwa nadal przy deklaracji Balfoura,** oraz że żydowski ruch kolonizacyjny będzie popierany w dalszym ciągu jeszcze bardziej, niż dotychczas.

Problem Palestyny przed Ligą narodów.

WIEDEŃ, 30 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Dzienniki donoszą z Genewy, że liczba petycji, które wpłynęły obecnie do Ligi narodów z powodu wypadków palestyńskich wzrasta coraz bardziej. Również i arabowie wnieśli petycje, domagającą się zniesienia deklaracji Balfoura. Wobec takiego stanu rzeczy w kołach Ligi narodów powstała myśl zwołania nadzwyczajnej sesji komisji mandatowej celem omówienia problemu palestyńskiego.

50 tysięcy funtów zebrano w Londynie

na fundusz zapomogowy dla żydów.

LONDYN, 30 sierpnia.

W związku z wypadkami w Palestynie, utworzono w Londynie komitet pomocy na rzecz ofiar palestyńskich. Na czele komitetu stoją wszyscy wybitni działacze żydowscy w Anglji. Pierwsze datki złożyli: Wera Bryce 10.000 ft. szt., lord Melchett 5.000 ft. szt., Warburg 5.000 ft. szt., Komitet zebrał w ciągu jednego dnia 50.000 funtów szterlingów.

***

JEROZOLIMA, 30 sierpnia.

Naczelny rabin, Slomin, dyrektor szkoły talmudycznej w Hebronie, gdzie w czasie krwawych starć 10 studentów amerykańskich zostało zabitych, w następujący sposób skreślił wybuch walk:

Kierownictwo szkoły, dowiedziawszy się od jednego ze służących arab-

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Nowy atak arabów

(Dokończenie)

skich, że szkole grozi napad. zwróciło się do policji z prośbą o ochronę.

Policja odpowiedziała, że wszystkie konieczne zarządzenia są już wydane i że żadne niebezpieczeństwo nie grozi.

Wbrew tej zapowiedzi sfanatyzowani arabowie wtargnęli w piątek do gmachu szkolnego i jednego ucznia zabili, drugiego zaś zranili.

Reszta uciekła do piwnic sąsiednich domów i ponownie wysłała delegację do policji, która jednak wzbraniała się przyjąć przedstawicieli żydowskich.

Syn rabina, kierownik banku anglo-palestyńskiego, zebrał w swoiem mieszkaniu 80 uczniów. W sobotę przed południem w czasie modlitwy napadli na mieszkanie to arabowie uzbrojeni w noże i

ZABILI 18 OSÓB, W TEM 2 KOBIETY, KTÓRYM OBCIĘLI PIERSI.

Jedna z kobiet uniknęła śmierci tylko w ten sposób, że zbroczona krwią swoich współbraci, udawała zabitą.

NOWY JORK, 30 sierpnia.

Przewodniczący komisji spraw zagranicznych senatu sen. Borah wygłosił na zebraniu żydów amerykańskich w Madisson-Square-Garden przemówienie, w którem oświadczył, że narazie trudno powiedzieć, kto jest odpowiedzialny za katastrofę.

Zdaje się jednak że londyński urząd kolonjalny nie ponosi w tym wypadku winy. Należy jedynie ubolewać nad brakiem stanowczości miejscowych władz palestyńskich zwłaszcza, że fermentowanie było już widoczne od miesiąca.

Sen. Borah jest zdania, że

WIELKA BRYTANJA I AMERYKA POWINNY WSPÓLNIE USTALIĆ WYTYCZNE POLITYKI W PALESTYNIE, JAKO ŻYDOWSKIEJ SIEDZIBY NARODOWEJ.

Położenie obecne wymaga zupełnie jasnego programu, który powinien być zasadniczym warunkiem dalszego postępowania, w przeciwnym bowiem razie należy z całą pewnością spodziewać się powtórzenia pożałowania godnych wypadków.

Polityka zbożowa rządu

Dyskusja w min. przemysłu i handlu.

Warszawski korespondent „Republiki" (S) telefonuje:

Wczoraj odbyło się w ministerstwie przemysłu i handlu posiedzenie pod przewodnictwem wiceministra Doleżała w sprawie wprowadzenia w życie nowych uchwalonych przez rząd zasad polityki aprowizacyjnej.

Dowiaduję się, że na onegdajszem posiedzeniu komitetu ekonomicznego ministrów nie ukończono dyskusji w sprawie polityki zbożowej rządu i kontynuowana ona będzie na następnem posiedzeniu komitetu.

Plenarne posiedzenie

klubu parlamentarnego „Wyzwolenia"

Warszawski korespondent „Republiki" (S) telefonuje:

Wczoraj w lokalu sejmowym odbyło się plenarne posiedzenie parlamentarnego klubu „Wyzwolenie" na którem prezydjum zgodnie z regulaminem zgłosiło swą rezygnację.

Według zasad regulaminu klubu „Wyzwolenia" co roku przed jesienną sesją budżetową odbywają się wybory do władz klubu. Wybory postanowiono odbyć 1 października. Ponadto wysłuchano referatu o sytuacji w kraju oraz politycznego sprawozdania prezydium.

Wycieczka przemysłowców holenderskich

przybywa do Polski.

W dniu 4 września przybywa do Polski wycieczka wybitnych przedstawicieli przemysłu kupiectwa i finansów Holandji.

Wycieczka zwiedzi wystawę poznańską oraz ważniejsze ośrodki przemysłowe.

Obrabowanie żebraka-miljonera.

82-letni starzec, który przybył z Jerozolimy do Polski w poszukiwaniu żony

Z Warszawy donoszą:

Na ulicy Targowej 45 w podwórzu, w prawej oficynie na 1-szem piętrze mieści się bóżnica.

Przed dwoma tygodniami po raz pierwszy zjawił się w niej na modlitwę żebrak w łachmanach, starzec 82-letni.

Nieznany żebrak budził podziw swą pobożnością.

Wczoraj około godz. 10 rano w czasie modlitwy zmarł nagle właśnie ów mało znany żebrak.

Okazało się, że zmarłym żebrakiem jest żyd palestyński, Abe Mordhaj Rozenthal.

Modlący się z nim żydzi rozerwali ubranie i obrabowali go.

W bieliźnie jego zaszyte były pieniądze, w ogólnej sumie około 2 tysięcy funtów szterlingów i 30 tysięcy dolarów.

Dotychczas policja odebrała: od Moszka Korcana 195 dol., od Icka Lipskiera 250 dol., od Moszka Frydmana 1200 dol., od Zelka Wordentfelda 580 dol.

Wstępne dochodzenie ustaliło sensacyjne szczegóły. Rozenthal przybył z Palestyny w poszukiwaniu żony, któraby go obdarzyła synem. Trzy pierwsze żony umarły bezpotomnie.

W Polsce zdecydował się znaleźć jedną jeszcze żonę. W tym celu z całym swym majątkiem zaszytym w łachmany, przybył tu i pod postacią żebraka jeździł po Polsce, szukając matki dla swego spadkobiercy.

Zmarł — marzenie jego nie spełniło się, a majątek rozgrabiły chciwe ręce.

Policja prowadzi energiczne poszukiwania pozostałych zrabowanych pieniędzy.

Mac Donald wygłosi mowę programową

na posiedzeniu Ligi narodów. — Londyn przygotowuje się do entuzjastycznego przyjęcia Snowdena i Hendersona.

Londyn, 30 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Cała prasa londyńska wyraża dzisiaj rano wielką radość z powodu szczęśliwego zakończenia rokowań haskich, twierdząc, że ewakuacja Nadrenji oznacza ostateczną likwidację wojny. Dzienniki zaznaczają, że obecnie utorowana jest w Genewie droga do dalszych kroków w zakresie stabilizacji pokoju, i zapowiadają

w tej sprawie programowa mowę Mac Donalda w Genewie na wtorek lub środę przy oświadczeniu zgody Anglji na klauzulę fakultatywną w sprawie statutu Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości.

Dziennniki podnoszą jednomyślnie zasługi Snowdena i Hendersona. Powrót Snowdena do Londynu nastąpi w niedzielę rano.

Przygotowuje się wielkie owacyjne przyjęcie najpopularniejszego dziś człowieka w Anglji.

Rzym, 30 sierpnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Osiągnięcie porozumienia w Hadze zostało przyjęte we Włoszech z ulgą ale bez wybuchów radości. Sfery polityczne jednomyślnie stwierdzają, że porozumienie umożliwione zostało jedynie dzięki maksymalnej dobrej woli i wysiłkom państw sojuszniczych, które wobec uporu Anglji, nie chąc doprowadzić do rozbicia rokowań, poczyniły duże ustępstwa.

Komentując wyniki haskie, „Giornale d'Italia" stwierdza, że konferencja ujawniła nowe tendencje polityczne, które należy mieć na uwadze w przyszłości.

Przedewszystkiem Snowden wykazał, że metoda uderzania pięścia w stół najłatwiej zapewnia powodzenie. Dalej fakty dowiodły, że Anglja zrobiła całkowity nawrót do dawnej swej polityki odosobnienia, dążąc do uwolnienia się od wszelkich zobowiązań wobec państw kontynentalnych. Prysnęła ententa między Francją a Anglją i to nietylko na polu finansowem, ale i politycznem. Wreszcie ostatnią rewelacją, godna uwagi, jest — zdaniem dziennika — harmonia, wytworzona i utrzymana przez cały czas konferencji między państwami kontynentalnemi, a specjalnie między Italją a Francją.

Haga, 30 sierpnia.
Polska Agencja Telegraficzna

Jeden z wybitnych członków delegacji francuskiej oświadczył przedstawicielom agencji Havasa, że sukces trudnych rokowań haskich posiada przedewszystkiem znaczenie moralne i że odbije się to korzystnie na sprawie pokoju. Dokonaliśmy naszego podstawowego zadania, a mianowicie przyjęcia przez wszystkie państwa planu Younga. Konferencja kończy się manifestacja solidarności. Dawne sojusze nic nie ucierpiały w dyskusji. Konferencja zbliżyła jeszcze bardziej narody Europy.

Reorganizacja służby prasowej

w prezydjum rady ministrów.

Warszawski korespondent „Republiki" (S) telefonuje:

W prezydjum rady ministrów w przyszłym tygodniu nastąpią zmiany. Powołane zostanie do życia zreorganizowane biuro prasowe na czele którego stanie najprawdopodobniej dotychczasowy dyrektor P.A.T. w Berlinie red. Tadeusz Święcicki.

P. Święcicki przybył przed paru dniami do Warszawy i odbył kilkakrotną konferencję z szefem gabinetu premjera, dyrektorem Paciorkowskim.

Gdyby p. Święcicki objął nowe stanowisko, korespondentem P.A.T. w Berlinie zostałby dr. Wacław Szmidt, b. korespondent P.A.T.-a w Moskwie.

W kołach miarodajnych przypisują dużą wagę do tego, aby prezydium rady ministrów utrzymywało bliski kontakt z prasą i wszechstronnie a źródłowo informowało opinję publiczna o wszelkich zagadnieniach państwowych.

Japonja nie chce ujawnić

swego programu budowy okrętów.

Tokio, 30 sierpnia.

Biuro Reutera dowiaduje się z najbardziej autorytatywnego źródła, że rząd japoński zaniechał narazie ogłaszania swego programu, dotyczącego zastąpienia okrętów pomocniczych, a to ze względu na toczące się obecnie rozmowy pomiędzy Mac Donaldem a ambasadorem Dawesem, obawia się bowiem, że wpłynąć by to mogło krępująco na przebieg tych rozmów. Pozatem rząd japoński pragnie uniknąć wywołania podejrzeń, iż program jego będzie tylko programem papierowym, mającym służyć za przedmiot targów w najbliższej konferencji rozbrojeniowej. Biuro Reutera dowiaduje się z tego samego źródła, że informacje dzienników są naogół prawdziwe, mylne są jedynie tylko niektóre cyfry.

Górny Śląsk będzie konkurować

z węglem angielskim.

Katowice, 30 sierpnia.

Wywóz węgla górnośląskiego do krajów skandynawskich kształtował się w sierpniu nadal dodatnio.

Kopalnie Górnego Śląska otrzymały większe zlecenia wysyłkowe po cenie 14,6 do 15 szylingów za tonę loco Gdańsk.

Wobec możliwości zwiększenia się produkcji angielskiej, w związku z wynikami konferencji haskiej, i wstrzymania się konsumentów skandynawskich od długoterminowych kontraktów, kopalnie polskie postanowiły dalej obniżyć ceny węgla eksportowanego do Skandynawji.

Indje zalane wodą

300 osób zginęło.

Karachi, 30 sierpnia.

Wylew rzeki Indus przybiera coraz groźniejsze rozmiary. Do tej pory zginęło w nurtach wezbranych wód przeszło 300 osób.

W pobliżu miejscowości Attock poziom wody na Indusie podniósł się o 3 metry ponad stan zanotowany w czasie ostatnich największych powodzi.

Miastu Dera - Ghazi - Kan, położonemu 700 klm. na północny wschód od Karachi zagraża całkowite zalanie przez wzburzone fale.

Wszystkie okoliczne wsie uległy wraz z tegorocznymi plonami doszczętnemu zniszczeniu.

Wszystkie ministerstwa

muszą się stosować do norm budżetowych.

Ministerstwo skarbu ponownie zwróciło uwagę wszystkim ministerstwom na konieczność bezwzględnego stosowania się do przepisów gospodarki budżetowej i bezwzględnego trzymania się przyjętej zasady wydatkowania sum budżetowych ściśle ustalonych w t. zw. budżetach miesięcznych. W związku z tem wszystkie ministerstwa poleciły podwładnym sobie urzędom bezwzględne zastosowanie się do przytoczonego zarządzenia.

Zmniejszenie się bezrobocia w Polsce.

Na rynku pracy nastąpiła w lipcu dalsza poprawa uwydatniająca się we wzroście liczby zatrudnionych robotników oraz spadku liczby bezrobotnych. W lipcu zatrudnionych było w górnictwie, hutnictwie, przemyśle oraz na robotach publicznych około 902 tys. robotników, czyli o przeszło 10 tys. więcej niż w czerwcu. Liczba zarejestrowanych bezrobotnych zmniejszyła się o 10.600 i wynosiła w dniu 10 sierpnia 96 tysięcy.

Włamanie do urzędu pocztowego.

Buczacz, 30 sierpnia.

Do urzędu pocztowo-telegraficznego w Baryszu, pow. Buczacz, włamali się nocą złodzieje i skradli kasetkę żelazną, wagi 25 klg., zawierającą 539 zł. 74 gr. i zegarek kieszonkowy wartości 20 zł., oraz przesyłkę wina, przeznaczoną do Pużnik.

Bunt ślepego instynktu.

Pomijając przyczyny natury politycznej, które przyspieszyć i sprowokować mogły wypadki palestyńskie, zdając sobie również sprawę z możliwości wybuchu krwawego zatargu między arabami a żydami z powodu różnic religijno-narodowościowych, nie należy jednak pominąć przyczyny podstawowej, zasadniczej, bardzo często przez publicystów i polityków niedocenianej — **tak zw. tła społecznego.**

Arabowie — to pojęcie zbyt ogólnikowe i brzmi bodaj tak samo, jak **„słowianie“, „mahometanie“, „ewangelicy“** i t. p.

W obecnem stadjum historycznem **ludzkość nie dzieli się już na wyznania i rasy,** dziś istnieje inny wymiar, inne kryterjum. Nie możemy przecież mówić o tylu a tylu miljonach **katolików, ewangelików, czy mahometan na świecie,** stanowiących pewną **jednolitą całość polityczną,** tak samo **rasowa wspólnota nie decyduje i nie upoważnia do traktowania jej, jako pewnej aktywnej konkretnej siły.**

Przykład: włosi i francuzi, rosjanie i polacy, żydzi i arabowie.

Odróżniamy dziś jednostki **państwowo-narodowe,** które jednak odsunęły i częściowo przekreśliły **czynnik rasowo-wyznaniowy.** Mamy więc państwa o charakterze narodowym — Włochy, Francja, Polska, Rosja — **niema jednak ani jednolitego państwa romańskiego, czy słowiańskiego, ani mahometańskiego** (Persja, Turcja), **czy chrześcijańskiego** (katolicy, ewangelicy i t. d.).

Operowanie więc takiem pojęciem, jak **„świat muzułmański“** jest conajmniej **archaizmem,** całkowicie oderwanym od rzeczywistości.

Arabowie — jak już to raz stwierdziliśmy — **nie są narodem jednolitym i nie stanowią nawet jakiejś ściślejszej wspólnoty religijnej,** składają się z wielu szczepów, sekt i grup, **związanych ze sobą rasowo, no i... zgoła nieokreślonem terytorjum.** Są oni, jak wiadomo, bardzo rozsiani i zaludniają nietylko właściwą Arabję, ale i **olbrzymie przestrzenie północnej Afryki.**

Jako ludność, **zamieszkująca tereny pod każdym względem zaniedbane,** zajmują się oni **przeważnie rolnictwem i hodowlą bydła, przyczem pracują i żyją w warunkach niezmiernie prymitywnych.**

Otóż, gdy żydzi poczęli kolonizować pobrzeże morza Śródziemnego, **tworzyć nowoczesne kolonje rolnicze, budować miasta, fabryki, drogi, koleje i elektrownie,** ludność tubylcza, zrazu obojętna, odczuła jednak po pewnym czasie **wpływ tej zaborczej cywilizacji.**

Narodził się bowiem pod bokiem pół dzikich arabów, ruchliwy i przedsiębiorczy — **kapitalizm!**

Pierwszy okres tego nowego dla nich systemu produkcji i wymiany towarów łączył się **z poczuciem krzywdy i bezbronności, podsycanem nadto przez tubylczą szlachtę (właścicieli ziemskich).**

pierwszym okresie powstawania handlu i przemysłu. Tak było, jeszcze względnie niedawno, **nawet w Polsce, gdzie szlachcic i chłop solidarnie i zgodnie traktowali mieszczucha-kupca, jako wroga i wyzyskiwacza.**

Kupiec był nienawidzony i uważany za **źródło i przyczynę wszelkich nieszczęść.**

Szereg „powstań“ chłopskich przeciw miastom, sławetny pochód hetmana Chmielnickiego, podczas którego **watahy kozaków wyrzynały w pień ludność miasteczek,** miały w zarodku pewien **charakter prymitywnego buntu przeciw rodzącemu się kapitalizmowi.**

Nie ulega też kwestji, że obecny „ruch“ arabów, kierowany przez czynniki zainteresowane, a w pierwszym rzędzie przez „wodzów“, którymi są więksi właściciele ziemscy, **jest podsycany instynktem takiej prymitywnej obrony przeciw „złowrogiej“ cywilizacji, przeniesionej przez żydów na dziewiczy grunt Palestyny.**

Ruch ten jest, oczywiście, **historycznie** skazany na niepowodzenie. Postęp bowiem nie zatrzymuje się i nie cofa przed **liczebną przewagą, kierowanych li tylko instynktem mas.**

Zdarzyło się przecież, że i łódzcy robotnicy, wiedzeni prymitywnem poczuciem krzywdy, **rozbijali warsztaty i maszyny parowe** — życie szło jednak naprzód i dziś nie uczyniliby oni tego w **żadnym wypadku!**

Takie jest nieubłagane prawo życia, które kroczy naprzód poprzez wszelkie zapory

TADEUSZ GORSKI.

Kobiety nie dopuszczą do wojny.

Imponująca akcja międzynarodowej ligi pokoju i wolności.

Dom akademji rolniczej w Pradze, w ciągu kilku otatnich dni przybrał zgoła niecodzienny wygląd. Cały obwieszony girlandami zieleni i wielokolorowemi plakatami, świecił zdala ognistemi literami, składającemi się na słowa: **„Rozbrojenie“, „Pokój“, „Unja świata“.**

W Pradze odbył się mianowicie szósty międzynarodowy kongres **kobiecej ligi pokoju i wolności.** Kongres ten wzbudził szczególnie wielkie zainteresowanie, tembardziej, że odbywał się w czasie obrad międzynarodowej dyplomacji w Hadze i że wzięła w nim udział taka ilość delegatek, iż nie można było przejść nad tem do porządku. I kto wie, czy dyplomaci, obradujący w Hadze, podczas przerw, nie nadsłuchiwali co się dzieje w Pradze. Gdyż tegoroczny kongres musiał otworzyć oczy światu, na wiele, wiele rzeczy.

Międzynarodowa liga kobieca pokoju i wolności została zorganizowana podczas zmagań wojennych w r. 1915, z inicjatywy kobiet amerykańskich. **Pierwszy kongres odbył się w Hadze — zgłosiło się wówczas około 30 delegatek.** Słowa odezwy do kobiet-pacyfistek całego świata, jaką wówczas wydała liga, zagłuszone zostały hukiem armat i pękających granatów, ale praca nad organizacją kobiet posuwała się naprzód.

Początkowo nikt nie przywiązywał do tego wielkiej wagi. „Kobiety mogą radzić o pokoju — nie wpłynie to absolutnie na bieg historji“ — wyraził się wówczas jeden z wybitnych polityków europejskich.

A tymczasem do ligi zgłaszały akces przedstawicielki wciąż nowych państw. Wkrótce 40 organizacji różnych krajów zgłosiło się do stowarzyszenia. Co trzy lata odbywały się kongresy: w Hadze delegatki reprezentowały 100 członkiń, w Zurychu — 25 tysięcy, w Wiedniu — 200 tysięcy, znów w Hadze— 2 miljony, w Waszyngtonie trzy lata temu 15 miljonów, a dziś **do ligi wolności i pokoju należy już 168 miljonów kobiet.**

To już nie są żarty i wobec takiej liczby ów polityk, który wyraził opinję, że kobiety nie mogą wpłynąć na bieg historji będzie musiał zmienić zdanie. Fakt wzrostu liczby członkiń z 15 do 168 miljonów wywołał początkowo niedowierzanie, a potem coraz bardziej wzrastające zaciekawienie. A dowodem, że zaczęto się liczyć z tym ruchem pacyfistycznym kobiet, jest fakt, że po raz pierwszy od chwili powstania ligi, na kongres jej nadesłały depesze gratulacyjne **wszystkie państwa europejskie.**

Jeszcze poważniejsza okoliczność, iż w roku bieżącym na kongresie reprezentowane też **były kobiety chińskie,** *japońskie i hinduskie,* dała asumpt do poważniejszego zainteresowania się działalnością ligi. **168 miljonów kobiet dziś— jutro może już być 300 miljonów. Wszystkie kobiety świata mogą się zjednoczyć, by wydać nieubłaganą walkę wojnie i zbrojeniu się narodów.**

Punktem kulminacyjnym kongresu były dwa referaty: **„Rozbrojenie“ i „Świat bez wojen“.** Podczas mów, wygłaszanych przez kobiety-pacyfistki już nie padały słowa o zmianie świata w dalekiej przyszłości, już nie tłumaczono sobie, co powinny robić kobiety wszystkich krajów, by zapobiec wojnom w przyszłości. Tym razem obecni usłyszeli coś nowego, coś, co wstrząsnęło nimi poważnie.

Bo oto kobiety rzuciły już **konkretne hasła na dzień dzisiejszy:**

— My nie chcemy rzezi i przelewania krwi naszych braci, mężów, synów — mówiła przedstawicielka Szwajcarji. — Dziś nie możemy jeszcze wywrzeć wpływu na rozwój wypadków, ale możemy powstrzymać bieg tych wypadków. Gdy parlamenty, w których znajdujemy się w mniejszości, ogłoszą wojnę, nie będziemy nawoływali do opamiętania się i nie będziemy urządzali demonstracji. Jesteśmy gotowe do czynu. **Miljony matek, sióstr, córek oblegnię wszystkie dworce. Miljony kobiet położy się na szynach kolejowych. Ani jeden pociąg z wojskiem nie odejdzie, ani jeden samochód nie wyjdzie z garażu, ani jeden samolot nie poszybuje, by zanieść śmierć.**

— Z naszych ciał zrobimy barykady. A po tych ciałach, po ciałach swych najdroższych nie będą stąpali nasi ojcowie i synowie. Bez czczych słów. **Gdy kobiety całego świata będą dostatecznie zorganizowane, nie pomogą wysiłki dyplomacji, nie pomogą zbrojenia. Wojny nie będzie!**

Oto, co mówiła jedna z delegatek. I na to przysięgły delegatki 168 miljonów kobiet. Uświadamiać i pracować, by w krytycznej chwili wyjść tłumnie na ulicę.

Czy wysiłki te zostaną uwieńczone pomyślnym rezultatem? To czas pokaże. Ale przyznać należy, że pacyfistyczny ruch kobiecy nie jest już błahostką, z którą się nie liczą. I oczy dyplomatów w Hadze, dyskutujących o likwidacji wielkiej wojny, zapewne ukradkiem spoglądały w kierunku Pragi, skąd padały tak mocne i wielkiej wagi słowa.

K. B.

Francuska eskadra lotnicza w Warszawie

W środę, o godz. 4 po południu przyleciała niespodziewanie do Warszawy bez zapowiedzi terminu przylotu francuska eskadra lotnicza złożona z 10 pilotów.

Wczoraj po poł. po złożeniu wizyt oficjalnych, lotnicy francuscy odlecieli na trzymotorowym Fokkerze wykonanym całkowicie w kraju do Poznania na wystawę.

Ruch towarowy w Gdyni

Ruch towarowy w Gdyni wykazuje w dalszym ciągu szybki wzrost. W ciągu lipca załadowano w Gdyni 350 tys. tonn, pasażerów wyjechało 1800. W miesiącu tym wyszło z portu 178 okrętów ogólnej pojemności 176 tys. tonn.

„Żegluga polska“ wywiozła własnemi statkami 58 tys. tonn za opłata 19 tys. funtów szterlingów.

Dyr. kancelarji cywilnej prez. Czechosłowacji przybędzie do Polski.

12 września przybywa do Polski dyrektor kancelarji cywilnej prezydenta republiki czeskosłowackiej kanclerz Samal, który zalicza się do najbardziej wybitnych i wpływowych osobistości politycznych Czechosłowacji.

Kanclerz Samal zwiedzi P. W. K., Gdynię i Warszawę.

Statek rosyjski ostrzeliwany przez chińczyków

Moskwa, 30 sierpnia.

Codziennie nadchodzą tu wiadomości o starciach na pograniczu chińsko-sowieckiem. Ostatnio chińczycy ostrzeliwali parowiec rosyjski Karol Liebknecht, wskutek czego kapitan i kilku pasażerów odniosło rany. Parowiec ten utrzymuje komunikację na Amurze.

Chińskie samoloty wywiadowcze odbywały loty na terytorjum sowieckiem.

Kongres mniejszości narodowych

Żydzi nie godzą się na deklarację berlińską.

Genewa, 30 sierpnja.

Komisje kongresu mniejszości narodowych pracują w dalszym ciągu. Punktem ciężkości prowadzonych dyskusji była t. zw. „deklaracja berlińska“ uchwalona przez mniejszości, zamieszkałe w państwie niemieckiem, i złożona kongresowi. Kierowniczym sferom kongresu zależy szczególnie na tem, aby mniejszości zamieszkałe w Niemczech przystąpiły do kongresu, gdyż spodziewają się one, że podniosłoby to bardzo nikłe i jeszcze zmniejszające się z roku na rok znaczenie tej organizacji, na gruncie międzynarodowym. Przystąpienie powyższej grupy do kongresu uzależnione jest od stosunku kongresu do deklaracji berlińskiej.

Deklaracja ta zawiera następujące zasady wytyczne: 1) dopuszczenie do organizacji tylko tych grup mniejszościowych, które stoją na stanowisku lojalności wobec państwa; 2) zaniechanie akcji politycznej, która wnosi niepokój do sytuacji europejskiej; 3) skierowanie działalności organizacji na teren obrony kulturalnych interesów mniejszości europejskich, co zdaniem autora deklaracji mogłoby uzupełnić polityczną działalność Ligi narodów. Obrady komisji toczyły się przy drzwiach zamkniętych. Według pogłosek, kursujących w kuluarach, Niemcy nie brały udziału w debacie nad deklaracją berlińską. Dyskusja ta była bardzo ożywiona. Zdaniem Motzkina, deklaracja berlińska pokrywa się z deklaracjami, podjętemi na poprzednich kongresach. Nikt nie opowiedział się za deklaracją. Nauman wyraża przypuszczenie, że poza deklaracją kryją się polityczne intencje. Reich bagatelizował sprawę, natomiast Grünbaum bardzo ostro krytykując deklarację, zakwalifikował ją jako prowokatorską, według jednej wersji i prowokacyjną według innej. Na wniosek przewodniczącego Wilfana zaniechano przedłożenia plenum kongresu rezolucji z motywami odrzucenia deklaracji berlińskiej, nie chcąc prawdopodobnie zamykać w ten sposób drogi autorom deklaracji do przystąpienia do organizacji.

Tyfus brzuszny w Łodzi.

Jak powstaje choroba.—Nosiciele zarazy.—Pierwsze oznaki choroby.—Wysypka i biegunka.

Nie pijcie surowej wody, nie jedzcie surowych owoców.

Od kilku dni dochodzą nas ze wszystkich stron kraju niepokojące wiadomości o szerzącym się coraz bardziej tyfusie brzusznym.

Ze względu na poważne konsekwencje jakiemi grozi ta choroba i na znaczną śmiertelność obecnej epidemii, nie od rzeczy będzie zapoznać się bliżej z tem cierpieniem, gdyż nigdzie bardziej, jak przy tyfusie brzusznym, uświadomienie ochronić może człowieka przed tem groźnem niebezpieczeństwem.

Otóż **tyfus brzuszny — to choroba zakaźna i zaraźliwa, która wywołują specjalne prątki (bacylle) durowe.**

Dostają się one do organizmu naszego przez bezpośredni kontakt z chorą osobą lub też przez pośrednictwo wspólnych przedmiotów użytku (talerze, widelce i t. d.), a najczęściej przez spożycie zanieczyszczonych bakterjami pokarmów i wody.

Bakterje te łatwo giną przy dezynfekowaniu i przy gotowaniu, to też **zarazić się tylko można spożywając surową wodę, owoce i jarzyny** na które przedostały się zarazki, dzięki muchom lub przez zanieczyszczone bakterjami ręce chorego lub jego otoczenia.

Należy pamiętać, że **chora osoba, wydziela wraz z kołem miljony tych bakterji i to nie tylko podczas choroby, lecz nawet w okresie rekonwalescencji lub też długi czas już po wyzdrowieniu.** Osobnicy tacy, szalenie niebezpieczni dla swego otoczenia tembardziej, że nie nie wiedzą o tem, noszą w medycynie specjalną nazwę — **„nosiciell zarazków" (Bacillenträger).**

Znany był przed wojną powszechnie fakt, opisany nawet w literaturze lekarskiej, że pewna kucharka restauracyjna w małem miasteczku w Niemczech zaraziła wszystkich stołowników danego zakładu; dopiero wówczas zbadano cały personel i stwierdzono w wypróżnieniach owej kucharki żyjące prątki tyfusowe, o czem ona oczywiście pojęcia nie miała. Okazało się przy bliższem badaniu, że przed kilku laty przechodziła ona tyfus brzuszny. Po izolowaniu jej w szpitalu, epidemja tyfusu w tem miasteczku ustała.

Stąd jasnem jest, że **wszystko co ma, chociażby pośrednią tylko styczność z chorą osobą lub jej wypróżnieniami pośredniczyć może w przenoszeniu zarazków tyfusu brzusznego i szerzeniu epidemji.**

Po zarażeniu się przechodzi zazwyczaj 10—14 dni zanim człowiek zachoruje. Jest to t. zw. **okres inkubacji czyli wylęgania.** W czasie tym przyszły pacjent czuje się dziwnie zmęczonym, rozbitym, ma bóle głowy i traci zazwyczaj apetyt. Temperatura zaczyna się nieznacznie podnosić, stolec jest z początku zaparty, a przytomność w pierwszym okresie zachowana.

W drugim okresie choroby ciepłota się wzmaga, dążąc do kulminacyjnego punktu — około 40° i występuje na tułowiu zwłaszcza delikatna i nie gęsta wysypka—t. zw. **„różyczka (Roseola).** Jako charakterystyczne signum obserwujemy wówczas **powiększenie śledziony.** W tym też czasie zaczyna się **tyfusowa biegunka** o typowym wyglądzie „grochówki".

W 3-im tygodniu, jeśli niema komplikacji, co, niestety, często się zdarza, gorączka zaczyna opadać, a w czwartym chory wchodzi w okres rekonwalescencji.

Istotą tyfusu brzusznego jest tworzenie się owrzodzeń w jelitach cienkich, co w wypadkach skomplikowanych doprowadzić może do śmiertelnych nieraz krwotoków lub nie mniej niebezpiecznego przebodzenia kiszek.

Jak się zatem ochronić przed tą groźną chorobą?

Należy więc:

1) nie pić surowej wody ani mleka;

2) nie jeść surowych owoców, ani jarzyn;

3) w razie panowania epidemii — poddać się szczepieniom ochronnym (niebolesnym);

4) unikać w miarę możności kontaktu z chorym i jego otoczeniem;

5) izolować chorego i pielęgnujące go osoby;

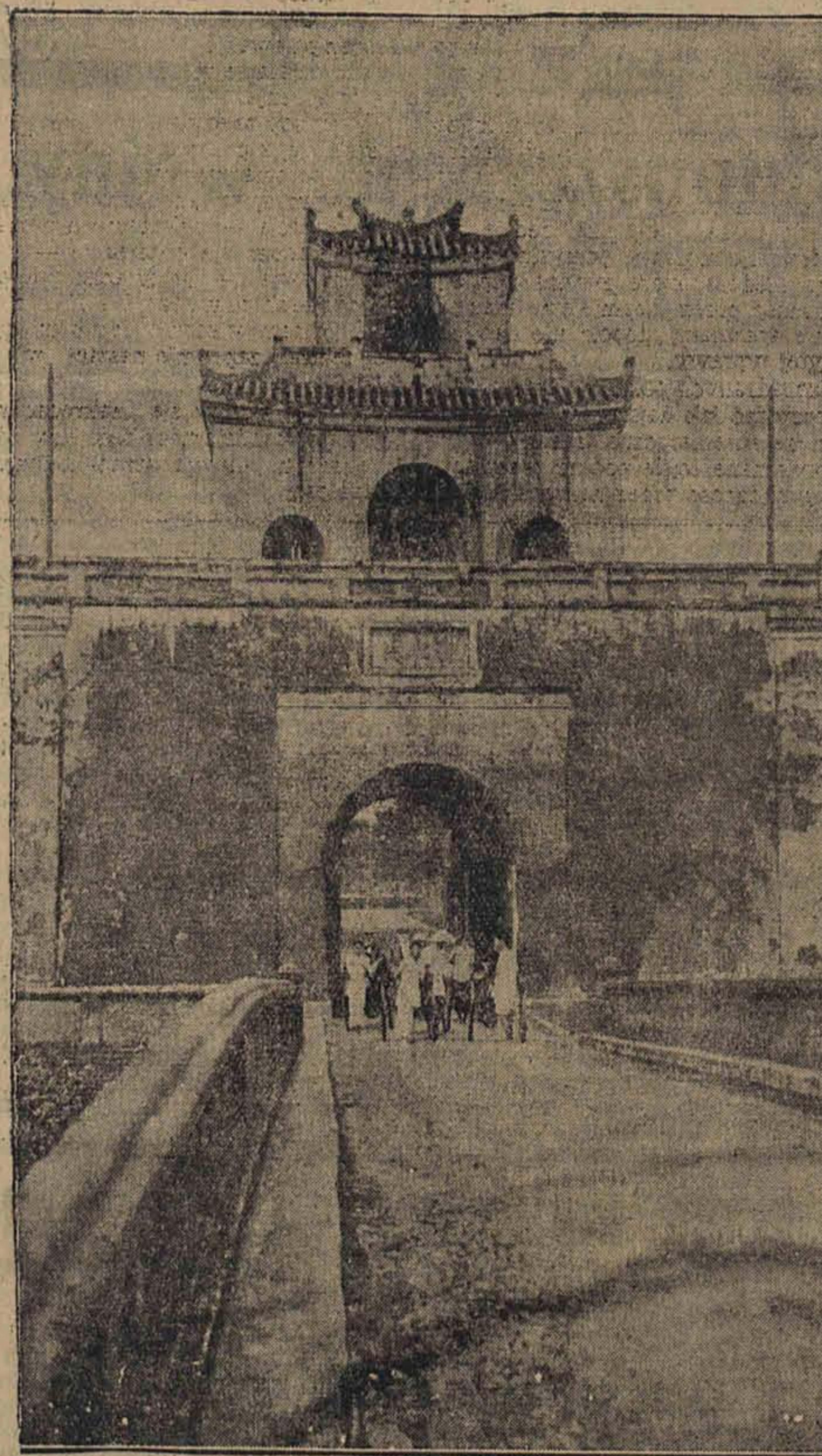
6) **przestrzegać czystości** ciała, odzieży, pościeli i potraw;

7) pamiętać o ewentualnych „Bacillenträgerach", którzy mogą być ośrodkiem szerzącego się tyfusu brzusznego, wreszcie

8) **nie poddawać się panice**, by zachować jasność ducha i tężyznę fizyczną.

Dr. P. Klinger.

Z królestwa Annamu.



Królestwo Annamu znajduje się, jak wiadomo, pod zwierzchnictwem francuskiem. Annamici służą w armii francuskiej, płacą podatki na rzecz Paryża, dotychczas jednak nie mieli prawa zajmowania żadnych stanowisk w administracji swego własnego kraju. Przed kilku dniami rząd francuski zgodził się jednak na dopuszczenie annamitów do administracji krajowej. Charakterystyczne jest, że w motywach do tego rozporządzenia, ogłoszonych w dziennikach paryskich, znajduje się taki ustęp: — W ciągu ostatnich lat panowania francuskiego w Annami rozkwit gospodarczy kraju był tak wyraźny, że Annam liczy teraz bardzo wielu bogatych ludzi, reprezentujących miljonowe fortuny. Skoro tedy annamici potrafią gospodarować swemi przedsiębiorstwami w ten sposób, nie ulega wątpliwości, że są również zdolni do sprawowania funkcji administracyjnych publicznych. Powyżej podajemy typowy obrazek z ulicy Annamu z starodawnym pałacem.

Krótkie czy długie suknie

Panie stanowczo protestują przeciw zamachowi na modę dzisiejszą.

Wiadomość o długiej sukni, która zupełnie wyrugować ma wdzięczny (czy zawsze?) widok kolanek niewieścich, psuje doszczętnie humor wielu pięknym paniom. Nie chodzi tu oczywiście o zawiedzione, gwałtowne chęci pokazywania nóg całemu światu, każdej chwili i na każdem miejscu. Świadomość, że się ma ładne i zgrabne nóżki nie potrzebuje publicznego potwierdzenia, co się tyczy brzydkich i krzywych nóżek, to będą one bardzo rade ukryć się pod długą spódniczką.

Pozatem, od czasu kiedy na każdym kroku spotyka się tyle odsłoniętych nóg kobiecych, *cała sprawa stała się czemś najzupełniej banalnem* i nie zwraca nawet w połowie takiej uwagi, jak wtedy gdy ładne nogi były tajemnicą, której wolno się było tylko domyślać.

Niezadowolenie pań ma zupełnie inne i zresztą najsłuszniejsze w świecie powody. Jest ich dwa, a mianowicie: *wygoda i oszczędność.*

Że krótka spódniczka jest wygodniejsza od długiej, jest to tak jasne i zrozumiałe, że żaden najbardziej zażarty zwolennik przyszłej mody temu nie zaprzeczy. Trudno wymagać od kobiet, aby szalały z uciechy tylko dlatego, że *każą i zamiatać chodniki spódnicą,* podczas błota unosić ją w ręce, w której już i tak trzyma się parasol i torebkę. Dobre to było w czasach, kiedy kobiety nie chodziły do biur i urzędów, nie spieszyły się chodząc po ulicach, bo miały zawsze czas. Długa suknia obecnie byłaby doprawdy zbyt krępująca i na przekór paryskim krawcom *nie utrzyma się napewno na codzień,* pozostając wybrykiem mody przy toalecie wieczorowej.

W tym ostatnim wypadku, będzie to nawet ładne i pełne wdzięku, gdyż lekkie, powiewne materjały nadają się do wydłużonej linji.

Drugim minusem tej wskrzeszonej mody, to *oszczędność.* Wiadomo, że obecnie przemyślna kobieta umie przerobić sobie starą kamizelkę męża na elegancką spódniczkę do kostjumu, a na bal idzie *przybrana w jedwabny abażur z lampy.*

Ładna będzie historja, kiedy w naszych ciężkich czasach, gdy żadna kobieta nie jest wyjątkiem, wygłaszając tragiczne zdanie *„nie mam co na siebie włożyć"*, trzeba będzie obliczać na metry ilość materjału na zamierzoną spódnicę, zamiast na centymetry jak dotychczas.

W tych warunkach zły humor kobiet z powodu tego, iż nie pozwalają im pokazywać nóg powyżej kolan, jest chyba dostatecznie zrozumiały.

A teraz jeszcze jedno. Podobno krawcy paryscy wpadli dlatego na ten ponury pomysł, że chcieli rzekomo *zrobić przyjemność kobietom czterdziestoletnim,* które jakoby nie mogą konkurować z dwudziesto- i trzydziestoletniemi. I tu jest ten oczywisty nonsens! Po pierwsze *niema na świecie kobiet czterdziestoletnich,* a jeśli się nawet czasem zdarzy taka, którą można o ten wiek posądzić, to napewno nie zwracałyby się do twórców mody z podobną prośbą.

Jest w tem wszystkiem jakaś czarna intryga, którą należy wyświetlić.

Ig.

Giełdy zbożowe krajowe

z dnia 30 sierpnia.

Poznań, 30 sierpnia

Pszenica 38.00—40.00, jęczmień browar. 25.00—26.00 mąka pszenna 65 proc. 63.50—67.50, otręby żytnie 18.75—19.50, otręby pszenne 21.25—22.25, rzepak 69.00—72.00, groch Victoria 60.00—68.00.

Warszawa, 30 sierpnia

Żyto 25.00—25.25, pszenica 41.00—42.00, jęczmień browarniany 29.00—31.00, jęczmień na kaszę 26.00—27.00, owiec jednolity 22.00—23.00, rzepak 66.00—70.00, mąka pszenna 0000 56 proc. 82.00—88.00, mąka żytnia 70 proc 29.00—40.00 otręby żytnie 16.00—17.00, otręby pszenne średnie 19.00—20.00.

Lwów, 30 sierpnia

mąka pszenna 65 proc. 73.00—74.00, mąka żytnia 70 proc. 43.00.



SIERPIEN
31
SOBOTA

Dziś: Rajmunda
Jutro: Bronisławy

—::—

Wschód słońca	4,41
Zachód słońca	6.30
Wschód księżyca	0.00
Zachód księżyca	5.30
Długość dnia:	13.53
Ubyło dnia:	2.42

Upalne dni

PIM przepowiada piękną jesień.

Od dwóch dni mamy znów upalne lato. Niezwykle kapryśna aura w roku bieżącym płata nam ciągle niespodzianki. Po dżdżystych pogodach ubiegłego tygodnia, zdawało się, że w roku bieżącym wyjątkowo wcześnie wchodzimy w okres jesienny, gdy tymczasem znów prażymy się pod upalnem słońcem przy temperaturze, dochodzącej do 28 stopni powyżej zera.

W dniu wczorajszym panowała bardzo wysoka temperatura — termometr o godz. 8-ej rano wskazywał 23 stopnie, o 12-ej 27 stopni i o 7-ej wiecz. — 25 stopni.

Czy się te pogody utrzymają dłużej — trudno twierdzić. P.I.M. prorokuje bardzo ładną jesień, a szczególnie piękne dni t. zw. „babiego lata". Ano, zobaczymy! (i)

Szybko naprzód

posuwają się roboty na ulicy Piotrkowskiej.

W dniu wczorajszym tempo robót asfaltowych znów zostało w wydatny sposób zwiększone. Mianowicie, praca odbywa się obecnie równocześnie dwiema maszynami, co zezwoliło wybetonować cały odcinek od ul. Cegielnianej do Zielonej w ciągu jednego dnia.

W ten sposób, w dniu dzisiejszym podkład betonowy będzie gotów na całej długości ulicy Piotrkowskiej po stronie nieparzystej, od Placu Wolności do ul. Zamenhofa. Gdy zostaną ułożone podkłady pod szyny tramwajowe, ta strona ulicy zostanie już oddana do tymczasowego użytku, a roboty rozpoczną się po stronie przeciwnej.

Jak się dowiadujemy, w dniu dzisiejszym przybywa do Łodzi dyrektor towarzystwa asfaltowego i dziś rozstrzygnie się sprawa podkładów pod szyny tramwajowe. (i)

Oświetlenie ulic

na koszt magistratu.

W roku 1927 właściciele nieruchomości, położonych na krańcach miasta, a mianowicie: Kozin, ul. Płockiej, Wawelskiej i Ciasnej zgodzili się na ponoszenie jednej piątej części kosztów oświetlenia ulic.

Wobec tego, iż obecnie magistrat oświetla krańce miasta całkowicie na swój koszt wyżej wymienieni właściciele nieruchomości wystąpili z prośbą o zwolnienie ich z obowiązku ponoszenia tych opłat.

Magistrat na ostatniem posiedzeniu swem, przychylając się do tej prośby, postanowił z dniem 1 lipca r.b. przejąć całkowity koszt oświetlenia ulic na Kozinach i na ulicach Płockiej, Wawelskiej i Ciasnej.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: M. Lipca (Piotrkowska 193), E. Millera (Piotrkowska 46), W. Groszkowskiego (Konstantynowska 15), Perelmana (Cegielniana 64), H. Niewiarowskiego (Aleksandrowska 57), S. Jankielewicza (Stary Rynek 9) (b)

Katastrofa budowlana w Łodzi

Dom przy ul. Łagiewnickiej zawalił się całkowicie.

Wszyscy lokatorzy zdołali ujść z życiem.

Wczoraj w godzinach popołudniowych mieszkańcy domu Nr. 17 przy ulicy Łagiewnickiej usłyszeli w pewnej chwili trzask i huk, a już w następnej

mury zadrżały

i tynk posypał się ze ścian.

Przerażeni wybiegli na podwórko i tu zauważyli, że ściany ich domu zarysowały się silnie, grożąc lada chwila zawaleniem.

Rzeczywiście, po upływie kilku minut

dom kompletnie zawalił się.

Niezwłocznie na miejsce przybył kierownik III komisarjatu pdk. Walman, który przystąpił do dochodzenia.

Okazało się, że właściciel domu tego, Jankiel Kossower, korzystając z tego, że lokatorka jego, Bajla Wilczkowska, wyprowadziła się z parterowego frontowego mieszkania, postanowił założyć tam restaurację.

W tym celu zaangażował majstra ciesielskiego Władysława Stasińskiego zamieszkałego przy ulicy Nowaka 14, który miał mu rozszerzyć okna i drzwi oraz wybudować piwnicę szerokości 5×5 mtr. a wysokości 2 mtr.

Stasiński, nie badając wcale starej budowli, wzniesionej przez majstra Franciszka Smolnego, nie zabezpieczając fundamentów i wykopanych dołów, przystąpił do roboty.

Skutek tego był taki, że źle wzniesione mury i niezabezpieczone fundamenty

runęły, grzebiąc wszystko pod sobą.

Na szczęście było to wśród białego dnia, dzięki czemu

wszyscy lokatorzy zdołali ujść z życiem.

Skutkiem katastrofy trzy rodziny zostały bez dachu nad głową. Są to: Moszek Frajlich z rodziną, Izrael Kasztan z rodziną, Szmul Wolfsztadt z rodziną.

Smolnego i Stasińskiego i właściciela domu Kosowera, który, posiadając zezwolenie inspekcji budowlanej tylko na remont domu, kazał przeprowadzić przebudowę, policja pociągnęła do odpowiedzialności. (p).

Uczmy się telefonować!

Nakręcanie numerów wymaga wprawy.

Dyrekcja telefonów łódzkich P.A.S.T., przygotowując się do uruchomienia automatycznej centrali telefonicznej, urządza obecnie pokazy posługiwania się automatycznemi aparatami telefonicznemi.

Dyrekcja telefonów dobrze robi, że zajęła się zawczasu nauczaniem publiczności obchodzenia się z nowemi aparatami, gdyż dzięki temu przejście na system automatyczny, które zawsze jest pewnego rodzaju bolączką, będzie mogło odbyć się możliwie pomyślnie i unik nie się błędów, które zwykle popełnia publiczność przez nieumiejętne manipulowanie aparatami, dopóki nie nabierze należytej wprawy.

Z urządzanych pokazów przeto należy korzystać jak najszerzej, pamiętając o tem, że automatyczne łączenie winno być wykonane ściśle podług przepisów, gdyż publiczność przez nakręcanie krążka numerowego przy aparacie sama kieruje bardzo precyzyjnemi mechanizmami centrali, a najmniejsza niedokładność w manipulowaniu aparatem wywołuje błędne działanie mechanizmów i fałszywe połączenie.

Wszyscy więc powinni zawczasu zapoznać się z przepisami używania aparatów automatycznych, umieszczonemi w nowym spisie abonentów, i z żywą ich ilustracją — pokazami łączenia, — odbywającemi się codziennie — z wyjątkiem świąt — w gmachu telefonów w godzinach pomiędzy 9 a 21.

O ile nam wiadomo, uruchomienie nowej centrali zapewnie nastąpi w październiku b. r.

A więc uczmy się „nakręcać numery", a w październiku będziemy zdawali egzamin automatyczno-telefonicznej dojrzałości.

Nowy rok szkolny

rozpocznie się pod znakiem bardzo poważnych reform

Zmiana systemu i programu nauczania.

We wtorek rozpoczyna się już rok szkolny we wszystkich zakładach naukowych na terenie całego państwa. We wszystkich szkołach czynią już przygotowania do przyjęcia młodzieży szkolnej, powracającej z ferji letnich i kolonji. Zaroi się we wszystkich klasach, zaroi się przed gmachami szkolnemi, wczesnym rankiem podążą uczniowie na

powitanie nowego roku szkolnego.

Jaki będzie ten rok szkolny? Co przyniesie setkom i tysiącom uczniów? Jakie zmiany zajdą w szkołach, na stanowiskach nauczycieli, pod względem programu?

Oto pytania, które już dziś absorbują całą młodzież szkolną i jej wychowawców. Powrócili już wszyscy do miasta i z zaciekawieniem wielkiem oczekują nowości, które im przyniesie pierwszy dzień w szkole.

Zainteresowanie poniekąd usprawiedliwione. Już w ubiegłym roku szkolnym o czem donosiliśmy we właściwym czasie, ministerstwo oświaty wprowadziło częściowe

zmiany w programie nauczania,

zapowiadając, że zmiany właściwe zajdą dopiero z początkiem nowego roku szkolnego. Zmiany te miały być bardzo poważne, wywołały też z tego względu ożywioną polemikę wśród zainteresowanych.

Dzięki uprzejmości kuratorjum okręgu szkolnego łódzkiego „Republika" jest w możności zaspokoić ciekawość i zainteresowanie licznych rzesz uczącej się młodzieży i jej opiekunów.

A więc przedewszystkiem odnośnie zmian w planie nauki. We wszystkich szkołach średnich oraz w trzech wyższych klasach szkół powszechnych wprowadzany zostaje z początkiem roku szkolnego

30-godzinny tydzień pracy szkolnej,

t. zn. ilość lekcji w ciągu tygodnia nie będzie przekraczała 5-ciu każdego dnia. Nie znaczy to, że zostaje skrócony dzień szkolny, gdyż nie to leżało w intencji projektodawcy, a więc godzina nauki z 45 minut zwiększona zostaje do 50 minut. Chodziło o to tylko, by w ciągu jednego dnia nie przeciążyć zbyt uczniów mnogością przedmiotów, co nie mogło wpływać dodatnio na ich postępy w nauce.

Powiększenie zaś czasu trwania poszczególnych lekcji przyczyni się znakomicie do lepszego opanowania przedmiotów.

Ciekawą inowację, która będzie, niewątpliwie, z wielkiem zadowoleniem przyjęta przez młodzież szkolną, jest przeznaczenie w roku bieżącym 10 proc. czasu zajęć, w każdej klasie, na

wychowanie fizyczne i gry sportowe.

Ma to przyczynić się z jednej strony do podniesienia zdrowia dzieci w wieku szkolnym i do pewnego rodzaju wypoczynku umysłowego.

Jeśli chodzi o redukcję programu nauczania, przynosi ją ostatni numer dziennika urzędowego ministerstwa W.R. i O.P. z 3 sierpnia b.r. Rozporządzeniem p. ministra oświaty, wszystkie wykładane przedmioty podlegają pewnemu zredukowaniu a to w celu dostosowania się do zmniejszonej ilości godzin, oraz dania możności uczniom lepszego ich opanowania.

Zmiany te obejmują wszystkie bez wyjątku przedmioty, we wszystkich klasach. **Szczególnie wielkiemu okrojeniu uległy przedmioty przyrodoznawstwa, geografji i rysunków, poza tem zmniejszono kurs matematyki, historji itd.** Szczególnie duże zmiany nastąpiły w gimnazjach typu matematyczno - przyrodniczego (dawne realne szkoły). W tych gimnazjach w b. znacznym stopniu **zredukowano ilość godzin historji i zupełnie skasowano w klasie 8-ej nauczanie przyrodoznawstwa.**

Rozkład zajęć w szkołach, przygotowywany obecnie na dzień 3 września już obejmuje i uwzględnia wszystkie zmiany.

Nadto w roku bieżącym wprowadzona będzie **unifikacja programu naukowego w młodszych klasach szkół średnich i starszych klasach szkół powszechnych.**

Mianowicie, zupełnie zrównany zostanie kurs klas 1, 2 i 3 gimnazjalny, z 5, 6 i 7 oddziałami szkoły powszechnej. Unifikacja ta następuje ze względu na konieczność zapewnienia uczniom szkół powszechnych możliwości przejścia ,bez egzaminu, do klasy 4-ej szkoły średniej.

Jak nas poinformowano, kuratorja szkolne otrzymały polecenie opracowania wniosków, odnośnie dalszej reorganizacji nauki w klasach 6, 7 i 8-ej szkół średnich. Chodzi mianowicie o usunięcie z programu nauczania w tych klasach takich przedmiotów, które nie dają uczniom żadnej realnej korzyści, a zastąpienia ich takiemi, które przygotowywałyby do studjów na wyższych uczelniach.

Te zmiany mają być opracowane w ciągu pierwszego półrocza. —s—

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Występ sióstr Halama.

Jutro w niedzielę, dn. 1 września o godzinie 8,30 wieczorem odbędzie się w Teatrze Miejskim jedyny wieczór sióstr Halama.

Bilety w cenie od 1 zł. 50 gr. do nabycia w kwiaciarni p. Salwy ul. Moniuszki 2 od godziny 10 rano do 7 wiecz. bez przerwy.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

„Kochajmy się" pełna atrakcji rewja ukaże się na scenie teatru Letniego w Parku Staszica jeszcze tylko dziś i jutro, poczem nastąpi zamknięcie sezonu letniego.

Bilety do nabycia przy kasie teatru od godziny 8 wieecz.

RADJOPROGRAM

11,56 — Sygnał czasu, hejnał marjacki. 12,05 — Koncert z płyt gramofonowych. 12,50 — Wiadomości z P.W.K. 13,00 — Komunikat meteorologiczny. 15,40 — Komunikat gospodarczy. 16,15 — „Kącik artystyczny Ł. S. G." 16,30 — Koncert z płyt gramofonowych. 17,25 — Odczyt z Poznania. 17,50 — Ostatnie nowiny z P. W. K. 18,00 — Słuchowisko dla dzieci. 19,00 — Rozmaitości. 19,25 — Komunikaty: rolniczy i meteorologiczny. 19,56 — 20,05 Sygnał czasu. 20,05 — „Radjokronika" dr. Marjan Stępowski. 20,30 — Koncert wieczorny z Doliny Szwajcarskiej. 22,00 — Komunikaty: meteorologiczny, P. A. T., policyjny i sportowy. 22,45 — Muzyka taneczna z „Oazy".

Ostatni turnus ćwiczeń.

Powołani zostają oficerowie rocznika 1896 oraz podoficerowie i szeregowcy roczn. 1903

Jak się dowjadujemy, ministerstwo spraw wojskowych wydało nowe zarządzenie o powołaniu na dodatkowe ćwiczenia tych wszystkich rezerwistów, którzy z jakichkolwiek powodów nie odbyli swojego obowiązku. Zarządzenie to zostało wydane, celem uregulowania ćwiczeń wszystkich szeregowych i podoficerów rezerwy.

Dodatkowe ćwiczenia odbeda się w 2 turnusach, oddzielnie dla podoficerów i oddzielnie dla szeregowców. Mianowicie podoficerowie powołani beda na czas od 23 września do 31 października, a szeregowcy i starsi szeregowcy, w czasie od 23 września do 19 października.

Na ćwiczenia te będą powołani: a) **podoficerowie rocznika 1896**, z piechoty, czołgów, kawalerji, artylerji (bez artylerji przeciwlotniczej), łączności (bez pułku radjotelegraficznego), saperów, saperów kolejowych oraz samochodów;

b) podoficerowie, starsi szeregowcy i szeregowcy rocznika 1903, z piechoty, czołgów, artylerji (bez artylerji przeciwlotniczej), aeronautyki, łączności (bez pułku radjotelegraficznego) saperów kolejowych oraz samochodów; **c) podoficerowie i starsi szeregowcy rocznika 1903** z kawalerji; **d) podoficerowie rocznika 1903** z lotnictwa, sanitarni i ze służby uzbrojenia i intendentury; **e) podoficerowie, starsi szeregowcy i szeregowcy,** ze wszystkich rodzajów broni, **którzy podlegali powołaniu na ćwiczenia w roku 1928,** ale ćwiczeń tych nie odbyli.

Wszyscy rezerwiści objeci powyższym rozkazem, którzy do 1 września nie otrzymają kart powołania na ćwiczenia, winni bezwzględnie zgłosić się do 10 września r. b. do właściwej P. K. U., gdzie otrzymają karty powołania.

Winni niezastosowania się do rozkazu, karani będą w myśl przepisów wojskowych.

Jak się dowjadujemy, powyższe zarządzenie zamyka już ćwiczenia rezerwistów w roku bieżącym. Jest to już ostatni turnus, po którym ćwiczenia odbędą się dopiero w przyszłym roku kalendarzowym. (i).

Pabjanice.

DWUCH STAŁYCH ŁAWNIKÓW.

Rada miejska, powołując magistrat, uchwaliła, że w skład zarządu miasta po za prezydentem i wiceprezydentem wchodzą dwaj stali ławnicy t. zn. pełnopłatni i dwaj niestali t. zw. półpłatni.

Urząd wojewódzki zakwestjonował powyższą uchwałę i zatwierdził tylko 1 ławnika stałego. Rada miejska rozpoczęła starania w ministerstwie o drugiego stałego ławnika.

Starania te trwały kilkanaście miesięcy i spowdowały wysłanie szeregu memorjałów i delegacji Onegdaj ministerstwo spraw wewnn. nadesłało pismo, wyrażające zgodę na drugiego stałego ławnika. Obecnie więc w magistracie w charakterze stałych ławników pracują p.p. Dąbrowski i Samuel

ZAPOWIEDŹ KOMISARZA.

W ciągu 3 ostatnich dni w powiatowej kasie chorych dwaj przedstawiciele związku okręgowego kas chorych p.p. Keller i Tomaszewski przeprowadzają rewizję gospodarki zarządu kasy.

Powyższą inspekcję uważają wszyscy za zapowiedź wprowadzenia komisarza do pabjanickiej kasy chorych.

POŁĄCZENIE STRZELCA.

Na terenie m. Pabjanic dotychczas istniały dwa oddziały „Strzelca", nowomiejski będący pod wpływami P.P.S. i staromiejski kierowany przez NPR.-lewicę.

W ostatnich dniach nastąpiło połączenie obu oddziałów „Strzelca" w jeden.

Prezesem zjednoczonego „Strzelca" został dr. Witold Eichler

ORYGINALNE MAŁŻEŃSTWO.

W miejskim przytułku dla starców ostatnio zaszedł ciekawy wypadek.

Oto do ławnika wydziału opieki społecznej przybyła para pensjonarjuszy z przytułku.

On lat 78, ona lat 75. Para staruszków prosiła ławnika, o zezwolenie na związek małżeński i o błogosławieństwo.

Ławnik nie stawiał przeszkół i oto doszło do związku małżeńskiego. Ślub odbył się w kościele św. Mateusza, poczem nowożeńcy udali się do przytułku, aby tam spędzić miodowe miesiące.

Niestety, pożycie małżeńskie nowożeńców nie trwało zbyt długo. Po kilkunastu dniach pan młody zmarł, pozostawiając wdowę w wielkim żalu.

FRYDERYK BOUTET.

Kobieta, która nie kłamie...

„Nie oczekuj mnie dziś wieczorem, Armandzie. Nie czekaj już na mnie nigdy. Życie nas rozdziela. Nasza miłość musi się skończyć. Bądź odważny. Jestem nią również! A, Bóg mi świadkiem, jak cierpię. Niestety, rzeczywistość jest straszna... Chciałam ci to już od wielu tygodni powiedzieć, nie miałam siły. Gdy jestem przy Tobie, opuszcza mnie energja... Ciebie jednego zawsze kochałam, ale nie mogę już dłużej kłamać. — Te ciągłe kłamstwa — to cierpienie nie do zniesienia — a przytem zdarzyły się ostatnio wypadki..."

Eliana Chaudier przerwała pisanie listu, by się namyśleć. Co za wypadki mogły zajść, zmuszające ją do zerwania z Armandem Bartige? Ich stosunek trwał od dwóch lat. Eliana była już znudzona. Armand przestał się jej podobać: był za delikatny, spokojny, a zarazem strasznie zazdrosny. Jej codzienne wizyty popołudniowe w jego garsonierze przy Passy nudziły ją.

Zapaliła papierosa i wyglądała przez chwilę oknem. Pomyślała o rozpaczy Armanda, gdy otrzyma jej list i uczucie litości wkradło się do jej serca. Ale była to tylko chwila słabości. Eliana zaczęła pisać dalej:

„Nie powinniśmy się więcej widywać i nie próbuj mnie, Armandzie, odciągnąć od mego postanowienia. Byłam Twoją pod wpływem wielkiej miłości, niestety musi się to wszystko skończyć. Opuścić mego męża z wielu powodów nie mogę. Boję się tego człowieka, jego zemsty, która, gdyby się czegoś domyślił, byłaby straszna..."

Eliana znowu się zatrzymała. Przeczytała list. Nie, to wszystko, co napisała, jest głupie... Biedny Armand nie zasługuje na taką odprawę... Czeka na nią teraz. Jeszcze chwila namysłu, i Eliana drze list na drobne kawałeczki.

— Najlepiej będzie, gdy pójdę do niego jeszcze raz i przy rozstaniu krótko i energicznie mu to powiem... List... list może być kompromitującym dowodem...

Eliana bardzo dba o pozory i położenie towarzyskie i w żadnym wypadku nie chciałaby być skompromitowaną. Zawsze ze swemi miłostkami była bardzo ostrożna...

Zadzwoniła na pokojówkę, ubrała się starannie i wyszła.

***

Armand, młody przystojny, blondyn w pyjamie, leżał wyciągnięty na kozetce w oczekiwaniu, gdy nagle rozległ się dzwonek.

— Ukochana! To ty — nareszcie! Eliano! Boże, jakaś ty piękna! — witał rozpromieniony wchodzącą. — Z każdym dniem piękniejsza, a moja miłość wzrasta! Słodka, ukochana moja!

Eliana usiadła na kozetce. Armand, klęcząc, całował jej ręce. Uśmiechała się trochę wzruszona. O szóstej powie mu wszystko...

Parę minut przed 6-tą zasiedli do stoliczka, by wypić, jak zwykle, trochę czarnej kawy.

— Teraz — pomyślała Eliana. — Ale może mam najpierw się ubrać?

— Armandzie, — zaczęła poważnie, — mam z tobą o czemś do pomówienia, bardzo ważnego... Proszę cię tylko, bez zdenerwowania. Jeżeli mnie kochasz, wysłuchasz spokojnie. Rozchodzi się o nas oboje...

Przerwała. Rozległ się dzwonek u drzwi wejściowych, silny i długi.

— Kto to może być? — szepnęła przerażona.

Armand potrząsnął głową, nadsłuchując z niepokojem. Zadwoniono jeszcze raz.

— Muszę otworzyć, dobijają się, — odparł blady.

Otworzył drzwi. Do mieszkania wszedł wysoki silny człowiek. Mąż Eljany. Próżno usiłował Armand zasłonić sobą wejście do pokoju. Silna ręka usunęła go na bok i po chwili obydwaj mężczyźni stali przed Eljaną. Ona blada jak chusteczka, którą trzymała w ręce wcisnęła się w najdalszy kąt pokoju. Armand stanął przed nią, jakgdyby usiłował ją obronić.

— Mój panie — zawołał. — To najście...

— Co za najście? — zapytał spokojnie pan Chandier. — Przecież nie było nagle. Dość mocno przedtem pukałem. Ale niech się pan nie obawia. Ja nie mam przy sobie broni. Takie dramaty uważam za śmieszne i nie chcę być nigdy bohaterem zabójstwa z zazdrości. Ale lubię wiedzieć wszystko i nie znoszę niedomówień i tajemnic. Anonim (myślę, że odprawiony służący) uprzedził mnie, że pani bywa u pana. Sprawdziłem tę wiadomość w biurze detektywów. I dziś powziąłem decyzję. Pani kocha pana, pan odpłaca się jej wzajemnością. A więc niech ją pan sobie zatrzyma. Odeśle dzisiaj jeszcze rzeczy, gdzie pani sobie życzy. Do matki pani, tutaj — jest mi to najzupełniej obojętne. Rozwiedziemy się spokojnie i bez skandalu. Zrozumieliście, nieprawdaż? A więc dobrej nocy!

Uśmiechając się pogardliwie zapalił papierosa i wyszedł.

Eliana i Armand, jeszcze drżący ze zdenerwowania, spoglądali na siebie milcząco, nie zdając sobie dokładnie sprawy z tego, co się stało. Pierwszy oprzytomniał Armand. Gorąco zaczął zapewniać Elianę, że może nań liczyć. Jest szczęśliwy z tego rozwiązania sprawy. Będzie dumny, gdy zostanie jej małżonkiem.

Ona nic nie odpowiedziała. Rozmyślała nad tem, co się stało. Gdyby przysłała list, tak jak zamierzała! Mogło się to skończyć wówczas gorzej — pomiędzy jej mężem a Armandem mogła wyniknąć gwałtowna sprzeczka. Dobrze, że Armand jest taki rycerski. Nie tak bardzo bogaty jak pan Chaudier, ale w każdym bądź razie posiada wystarczający majątek. Jest reprezentacyjny, ładny mężczyzna... Ha, niech się stanie.

— Wiem, że mogę na ciebie liczyć Armandzie... — rzekła.

— Tak, kochana, zawsze. Ale powiedz mi, zaczęłaś coś opowiadać nim twój mąż przyszedł. Coś miało nas obojga dotyczyć...

Uśmiechnęła się. Potrząsnęła głową.

— Wiesz Armandzie, że nie umiem kłamać. I chciałam ci powiedzieć, nasz stosunek dłużej nie może tak trwać i że jestem zdecydowana się rozwieść i wyjść za ciebie.

— Widzisz, kochana, jaki los był dla ciebie łaskawy. Jutro wszczynam w twoim imieniu kroki rozwodowe.

Eljana z uśmiechem patrzyła, jak krzątał się po pokoju. I pomyślała, że los był faktycznie dla niej łaskawy. Gdyż sprawił, że pan Chaudier przyszedł przed tem, aniżeli zdążyła powiedzieć to, co powinna była powiedzieć kobieta, która nie kłamie.

Tłum. Ir.

Magistrat odpowiada na zarzuty

zawarte w komunikacie oficjalnym ministerstwa spraw wewnętrznych.

Prezydjum magistratu złoży memorjał p. ministrowi Składkowskiemu.

W związku z opublikowaniem we wczorajszej „Republice" oficjalnego komunikatu ministerstwa spraw wewnętrznych o wyniku lustracji, dokonanej przez komisję ministerjalną, oddział prasowy magistratu nadsyła nam następujące wyjaśnienia.

Komunikat ministerstwa spraw wewnętrznych stanowi wyciąg ze sprawozdania komisji ministerjalnej.

Komunikat powyższy pomija dane sprawozdania, które uzasadniają względy, jakiemi kierował się magistrat przy zawieraniu umów na dostawę kostki granitowej oraz przeprowadzenie asfaltowania ul. Piotrkowskiej i Placu Wolności.

Co się tyczy pierwszej sprawy, oficjalne sprawozdanie komisji stwierdza w punkcie 1): „że decydującą przyczyną przy wyborze oferty sowieckiego przedstawicielstwa handlowego oraz podniesienia ilości zakupu kostki z 2.000 tonn na 7 i pół tysiąca były

korzystne warunki kredytowe, zaproponowane przez Przedstawicielstwo Sowieckie.

Co się tyczy sprawy drugiej, sprawozdanie ustala, „że decydującą przyczyną przy zawarciu umowy z Polskiem Towarzystwem Asfaltowem była zaproponowana przez to Towarzystwo gwarancja bankowa (jeden z banków niemieckich w Berlinie) na wypadek, gdyby asfalty się popsuły. Delegatom nasuwają się wątpliwości, czy uzyskana forma gwarancji w postaci listu gwarancyjnego banku zagranicznego rzeczywiście da możność magistratowi wyegzekwowania w razie potrzeby odszkodowania od banku zagranicznego, a tymczasem magistrat obowiązany jest za tę gwarancję płacić, co w rezultacie w ciągu 12 lat trwania gwarancji **podniesie koszt robót asfaltowych o 120 tys. złotych.**

Gwarancji bankowej magistrat żądał wobec ujemnego doświadczenia, jakie miał z racji zepsucia się asfaltów poprzednio ułożonych

przez firmę, która zbankrutowała.

Pominięcie tych okoliczności, stwierdzonych w oficjalnym sprawozdaniu komisji ministerjalnej gruntownie zmienia faktyczny obraz wyników tej lustracji.

Jeśli chodzi o zarzuty merytoryczne, to stwierdzić należy, iż umowa z Polskiem Towarzystwem Asfaltowem zawarta została na podstawie wyników przetargu z dnia 25 marca r. b., bowiem firma P.T.A.

przedstawiła najniższą ofertę

w wysokości złotych 93.576. Pozostałe oferty opiewały na sumy: zł. 1.034.429 (Warszawskie Przedstawicielstwo Asfaltowe), zł. 1.117.000. (Kocent i Goździewicz), zł. 1.130.189. — ‚Antoni Bzyl), złotych 1.263.161. — (Sieczko i Balinger).

W dalszych pertraktacjach z firmą Polskie Towarzystwo Asfaltowe magistrat uzyskał jeszcze korzystniejsze warunki od ofertowych w formie kredytu 70 proc. sumy kosztorysowej, podczas, gdy warunki przetargu przewidywały zapłatę gotówkową. Zaznaczyć należy, iż z firm stających do przetargu, poza P. T. A., tylko jedna proponowała kredyt w wysokości 40 proc.

Poza tem oferta Polskiego Towarzystwa Asf. była dla miasta korzystniejsza od pozostałych z następujących względów:

1) stałe pozycje bez względu na zmianę kosztów robocizny i cen materjałów,

2) niższy koszt konserwacji po upływie 5-letniego okresu konserwacji bezpłatnej,

3) pełna gwarancja bankowa, na co zresztą wskazuje oficjalne sprawozdanie Komisji Ministerjalnej.

Jeśli chodzi o zarzut, że wskutek przeoczenia poważnych pozycji w kosztorysie, ogólny koszt robót przewyższy koszty, określone umową, na sumę około 300.000 zł. — to stwierdzić należy, iż nie dotyczy to wyłącznie umowy z Polskiem Towarzystwem Asfaltowem, lecz okoliczność ta spowodowałaby analogiczne podwyższenie kosztów asfaltowania przy zawarciu umowy z każdą inną firmą.

Co się tyczy umowy na dostawę 7 i pół tys. kostki granitowej, zawartej z przedstawicielstwem handlowem Z.S.S.R to

umowa ta była dla miasta korzystna

ze względu na warunki kredytowe, wysoką wartość materjału i rodzaju obróbki.

Pomimo, iż cena kostki sowieckiej była wyższa niż innych oferowanych, to jednak wobec możności ułożenia z kostki sowieckiej większej powierzchni bruku, niż z kostki szwedzkiej — w ostatecznym wyniku

żadnej różnicy w cenie materjału nie było.

Magistrat stoi na stanowisku, iż obydwie te umowy były zawarte z korzyścią dla miasta i **swój punkt widzenia przedłoży p. Minisetrowi Składkowskiemu w obszernym memorjale, który złożony zostanie na audjencji, jaką p. minister Składkowski udzieli prezydjum magistratu we wtorek, dnia 3 września r.b.**

Wyjaśnienia swoje w obszernej formie poda magistrat również do wiadomości publicznej. Konsekwentnie do swojego stanowiska co do przeprowadzenia sprawy asfaltowania ul. Piotrkowskiej magistrat nie dopatruje się z czyjejkolwiek strony wykroczeń, któreby upoważniały do pociągnięcia kogokolwiek do odpowiedzialności karnej.

Szwajcarscy goście w Łodzi.

Wycieczkę finansistów i przemysłowców podejmowali przedstawiciele sfer gospodarczych naszego miasta.

Wczoraj rano na dworzec kaliski przybyła wycieczka finansistów i przemysłowców szwajcarskich w towarzystwie pierwszego sekretarza poselstwa polskiego w Bernie dr. Skowrońskiego.

Na dworcu oczekiwali wycieczkę przedstawiciele izby przemysłowo - handlowej dyrektor Bajer i dr. Berkowicz a w imieniu przemysłowców dyrektor Marceli Barciński.

W skład wycieczki wchodzą następujące osobistości, reprezentujące przeszło miljard fr. szw. Ch. Shnyder de W[illegible]ensee, generalny dyrektor sp. akc. Banku szwajcarskiego z Zurychu, W. Ruppert— dyrektor naczelny sp. akc. Leu et Comp. dr. A. Jehr—nacz. dyr. związku banków szwajcarskich, A. Dreyfus, dr. G. Lambelet — nacz. dyrektor tow. banków szwajcarskich z Bazylei, V. Gautier — nacz. dyr. związku finansowego z Genewy, P. Gillaud — nacz. dyr. Banku Depozytowego i Kredytowego Z Genewy G. Fleury — nacz. dyr. Szwajcarskiego Banku ludowego z Zurychu, A. Schaer— nacz. dyr. Banku Federalnego, Z. Batkowski — prokurent tow. banków szwajcarskich z Genewy, oraz nacz. dyrektor tegoż banku — p. Joberg, dr. O. Sulzer — dyrektor sp. akc. B-cia Sulzer z Winterthur, A. Brandt — prezes rady administracyjnej sp. akc. Brandt et Comp., Omaga Watch Comp. z Bienne, jednocześnie delegat szwajcarskiej izby przemysłu zegarmistrzowskiego, F. Steiner — prezes i dyrektor tow. B-cia Steiner, L. Bedner — dyrektor sp. akc. Brow-Boveri z Badenu. J. Gemsch — prezes szw. związku importerów bydła z Zurychu, A. v. Arx — delegat szwajcarskiego związku przemysłu wełnianego oraz dyrektor sp. akc. fabryki filcu w Niedergosgen, L. Burlet — dyr. naczelny biura zakupów związkowych szwajcarskich z Bazylei.

Pozatem w wycieczce biorą udział: dr. Ch. Burky — profesor uniwersytetu genewskiego, redaktor ekonomiczny „Journal de Genewe" z Genewy, dr. A. Pozzy — adwokat z Daves, sprawozdawca „Schweizerische Handelszeitung" z Zurychu, pełniący obowiązki sekretarza wycieczki.

Uczestnicy wycieczki wprost z dworca udali się do zakładów przemysłowych Szeiblera i Grohmana, gdzie pod kierunkiem dyrektorów dokładnie obejrzeli poszczególne oddziały fabryki, wyrażając podziw zarówno dla wielkości przedsiębiorstw, jak i jego wyrobów.

Z fabryki goście udali się do Banku Handlowego gdzie podejmowano ich śniadaniem przy udziale przedstawicieli przemysłu i sfer bankowych.

Po śniadaniu goście opuścili Łódź, wyrażając podziękowanie za przyjęcie i niekłamany zachwyt nad rozrostem naszego miasta i jego wielką wytwórczością. b.

Przemianowanie ulic

uchwaliła komisja do spraw ogólnych.

Pod przewodnictwem posła Kowalskiego odbyło się posiedzenie radzieckiej komisji do spraw ogólnych.

Komisja uchwaliła wniosek magistratu w sprawie podziału miasta na 28 okręgów opiekuńczych oraz zatwierdziła szereg wniosków w sprawie gruntów między gminą miejską Łódź a prywatnymi posiadaczami.

Pozatem — na wniosek magistratu komisja postanowiła przemianować następujące ulice o nieodpowiednich lub powtarzających się nazwach:

1) ul. Sikawską — na ul. Staro-Sikawską (ze względu na konieczność odróżnienia od istniejących już ulic Nowo-Sikawskiej i Mało-Sikawskiej); 2) ul. Chmielną na ul. Jęczmienną; 3) ul. Białą (przy pl. Reymonta) na ul. Nad Jasienią; 4) ul. Keniga na ul. Lokatorska (zgodnie z prośbą tow. „Lokator"; 5) ul. Grzybową (na Widzewie) na ul. Antoniewską; 6) ul. Piękną vel Nowo-Podgórną (przy ul. Dąbrowskiej) na ul. Nowo-Podgórną; 7) ul. Kazimierza (na Radogoszczu) na ul. Marji Piotrowiczowej (mieszkanka Radogoszcza, uczestniczka powstania 1863 r.); 8) ul. Zielona (Bałuty) na ul. Zielną; 9) ul. Zimną (przy ul. Rzgowskiej) na ul. Leczniczą; 10) ul. Złotą (Rokicie) na ul. Przyszkole; 11) ul. Mostową (Rokicie) na ul. Wiadukt; 12) ul. Głuchą I (przy Dąbrowskiej) na ul. Niższą; 13) ul. Głuchą II (przy ul. Dabrowskiej) na ul. Wyższą; 14) ul. Ciemną (pomiędzy Miodową a Wrocławska) na ul. Mroczną; 15) ul. Ciemną (przy ul. Miodowej) na ul. Podwórzowa.

Młodzież, studjująca zagranicą

domaga się wyjaśnienia w sprawie paszportów.

Przed kilku dniami donieśliśmy, w związku z wyjazdem akademików na studja zagranicę, iż ci studenci, którzy kontynują naukę na zagranicznych uczelniach mogą otrzymać paszport ulgowy na podstawie zaświadczenia wyższej uczelni, a tylko ci, którzy wyjeżdzają po raz pierwszy winni uzyskać przedtem zezwolenie z ministerstwa W. R. i O. P.

W związku z naszą notatką, mającą swe źródło w odnośnem rozporządzeniu ministerstwa spraw wewnętrznych, do redakcji naszej zgłasza się codziennie bardzo wielu akademików, studjujących na uczelniach zagranicznych, którzy skarżą się, że mimo, iż są starymi studentami i mają poświadczenia swej uczelni, starostwo grodzkie domaga się od nich uzyskania ponownie zgody ministerstwa oświaty.

Wobec powołania się przez nich na odnośne rozporządzenie M. S. Wew., władze administracyjne odpowiadają, że rozporządzenie to ma moc obowiązującą **tylko w czasie ferji Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy, a nie podczas ferji letnich.**

I tym sposobem piętrzą się przed studentami kolosalne trudności.

Zachodzi tu prawdopodobnie pewnego rodzaju nieporozumienie. Studenci, wyjeżdżający we wrześniu zagranicę, otrzymują paszport z ważnością półroczną, nie potrzebują się więc starać o przedłużenie go, w razie przyjazdu, po 4 miesiącach, na święta Bożego Narodzenia. Tak samo ci studenci, którzy otrzymują prologatę paszportu w konsulacie polskim zagranicą, w lutym na dalsze pół roku, w razie przyjazdu na święta Wielkiej Nocy w kwietniu, a więc po trzech miesiącach, również nie potrzebują w tym okresie starać się o przedłużenie.

Wobec powyższego, zrozumiałą jest rzeczą, że rozporządzenie ministerstwa, traktujące o powrocie, z ferji studentów, nie może mieć ograniczenia jedynie do ferji świątecznych, lecz rozciągać się musi i **na ferje letnie.** Jest to tembardziej logiczne, że rozporządzenie nie określa wyraźnie, o jakie ferje chodzi, uogólniając znaczenie tego słowa.

Uważamy, że sprawa powyższa powinna być wyjaśniona jaknajrychlej. Władze administracyjne muszą zbadać dokładnie przywileje, wypływające z rozporządzenia M. S. Wew. dla starszych studentów, kontynujących studja i podać do wiadomości publicznej **ostateczną ich interpretację.** Dziesiątki i setki studentów bowiem, nie wiedzą dokładnie, co czynić, a wskutek tego mają do przezwyciężenia szereg trudności zupełnie zbędnych. (s).

OSOBISTE.

Starosta powjatu łódzkiego Aleksy Rżewski wrócił z urlopu i objął urzędowanie.

***

W dniu wczorajszym objął urzędowanie nowomianowany naczelnik wydziału administracyjnego urzędu wojewódzkiego p. Aleksander Tymieniecki.

OFIARY

złożone w administracji „Republiki":

Na „Dom Sierot" i sanatorjum „Rozalina" zebrane na zabawie dziecinnej z inicjatywy Krzysi Rajgrodzkiej i Krzysi Orlańskiej w Wągrach pod Rogowem zł. 50.—.

Wesołe historyjki

o znakomitych ludziach.

Znakomity pisarz niemiecki Tomasz Mann był również kiedyś debiutantem, kołatającym do drzwi wydawców i mecenasów sztuki i literatury. Pierwszy jego krok na drodze do sławy, zaprowadził go do domu znanego monachijskiego protektora sztuki. Mann wręczył mu swą książkę, prosząc o poparcie wydawnictwa dalszych utworów.

Niewiadomo, czy bogacz przeczytał książkę, czy też rzucił ją do kosza, dość, że gdy Mann zjawił się po raz drugi, po odpowiedź, odmówił mu jakiegokolwiek poparcia.

— Sądziłem, że pan jest mecenasem — odezwał się Mann.

— Lecz ja nie sądzę, by pan był pisarzem.

— A, w takim razie przepraszam, omyliliśmy się obaj — rzekł Mann i odszedł.

***

D'Annunzio pragnął nabyć w jednej z antykwarni paryskich mały obrazek Madonny, pędzla włoskiego malarza i ofiarował cenę 10,000 franków. Antykwarjusz żądał jednak 15,000 franków. Po dość długich targach, kupiec spojrzał nagle na d'Annunzia, przyjrzał mu się uważnie i zamilkł na chwilę, a później wzruszonym głosem rzekł:

— Ponieważ to pan chce kupić ten obrazek, oddaję go panu za 10,000 franków.

D'Annunzio nie posiadał się z dumy. Był uszczęśliwiony, że go poznano na paryskim bruku co było rzeczywistym dowodem wzrastania jego światowej sławy. Zdobył się więc na gest i wypisał czek na 15 tysięcy, prosząc by mu odesłano obrazek do hotelu Claridge.

Na ulicy zauważył, że kupiec biegnie za nim. Odwraca się więc szybko i pyta:

— Czego pan sobie jeszcze życzy?

— Szanowny pan zapomniał mi podać swoje nazwisko! — odrzekł kupiec.

***

Voltaire przejeżdżał któregoś dnia przez Soisson. W hotelu został powitany przez delegację akademji w Soisson. Jeden z delegatów wygłosił płomienną mowę, w której podkreślił, że wita go w imieniu wyższej szkoły, która jest najstarszą córką akademji francuskiej.

— Tak, moi panowie — odparł z przekąsem Voltaire — jest to najstarsza córka, najcnotliwsza córka, stara panna, o której już dawno nikt nie mówi.

***

Herman Bahr, Egon Friedell i Roda Roda siedzieli razem na tarasie kawiarni. Roda Roda, któ ry zawsze nosi czerwone kamizelki, skarżył się że coraz trudniej dostać sukno odpowiedniego, czerwonego koloru.

— Ależ to nic łatwiejszego — odrzekł Friedell z bardzo poważną miną. — Zrób tylko kontrakt z jakimś fabrykantem tkanin i z Bahrem, który będzie ci dostarczał surowca. — i wskazał na długą, spadającą na piersi, płomienno-rudą brode Hermana Bahra.

***

Jeden z najlepszych chirurgów świata, anglik, lord Lister, wezwany został pewnego razu w nocy do bogatego pacjenta. Chory przyjął zbudzonego ze snu lekarza westchnieniem, mówiąc:

— Ach, kochany doktorze, czuję się taki chory, zdaje mi się, że umieram.

Lord Lister bada chorego, a potem mówi:

— Czy pan już sporządził testament?

Nie — odpowiada pacjent, blednąc. — Pan przypuszcza, doktorze...?

— Jak się nazywa pański notarjusz?

— Ależ drogi doktorze...

— Niech pan po niego pośle!

— Ależ, proszę pana...

— I natychmiast poślij pan także po swego ojca, niech przyjdą też obaj synowie pana.

— A więc naprawdę umieram? — lamentował bogacz.

Lord Lister nic nie odpowiedział. Gdy dyspozycje zostały już wydane i słudzy poszli po notarjusza i członków rodziny, lord Lister wstał i zaczął się żegnać.

— Co pan odchodzi panie doktorze? Teraz gdy umieram? — wyjąkał słabo bogacz.

— Nie, pan wcale nie umiera — odparł chirurg — ale nie chciałem być jedynym, którego wyciągnięto dziś z łóżka, dla pańskiej przyjemności.

Zebrał Pick.

Z ruchu wydawniczego.

„Kronika gminy wyznaniowej żydowskiej w Łodzi" ukazała się w druku, jako kwartalnik. Doskonale zredagowany zeszyt w języku polskim i żydowskim omawia sprawy, związane z gminą i zamieszcza sprawozdania z działalności społecznej i finansowej. Jest to pierwsze tego rodzaju wydawnictwo w Polsce i może służyć jako wzór wydawnictw sprawozdawczych nie tylko żydowskich, ale i polskich ze względu na swą celowość i metodę opracowania.

B. P.

Salomea z Konów Goldstadtowa

po długich i ciężkich cierpieniach zmarła w piątek, dnia 30 sierpnia r. b., przeżywszy lat 68.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu przedpogrzebowego przy cmentarzu izraelickim na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w niedzielę, dnia 1 września r. b. punktualnie o godzinie 1-ej po południu, o czem zawiadamiają pogrążone w głębokim smutku

Uprasza się o nieskładanie wizyt kondolencyjnych.

Dzieci i rodzina.

Niech pan kupi kwiatek!..

Kochamy kwiaty, ale nie znosimy natrętów.

Sprzedawcy uliczni nagabują przechodniów

Na Placu Wolności, tuż obok magistratu rzuca się przechodniowi w oczy kwiecisty kobierzec mieniący się wszystkiemi barwami tęczy. Tysiące kwiatów w dzbanach, garnkach i innych naczyniach z wodą, ustawionych jedno przy drugiem, tworzą barwną polankę.

W miejscu tem odbywa się największa w Łodzi, za wyjątkiem placów targowych, uliczna sprzedaż kwiatów. Stoiska z kwiatami spotykamy również we wnękach bram w różnych punktach ulicy Piotrkowskiej, Narutowicza i innych. Różnokolorowe kwiecie mile pieści wzrok przechodnia i zachęca do kupna. Sprzedawczynie i sprzedawcy kwiatów nie mogą uskarżać się na brak klijenteli, gdyż *niema chyba człowieka, któryby nie lubił kwiatów*. I dlatego stoiska z kwiatami są mile widziane i licznie odwiedzane przez kupujących.

Lecz o ile uliczne stoiska z kwiatami nikomu nie przeszkadzają, o tyle „lotni" kwiaciarze i kwiaciarki są istną plagą. Niema dosłownie miejsca, gdzieby można było uchronić się od natrętnych sprzedawców. Sprzedają kwiaty 7—8-letni chłopcy i 12—15-letnie dziewczynki, sprzedają je mężczyźni i kobiety w sile wieku i stare kobiety, które ze sprzedaży kwiatów uczyniły nowy sposób żebraniny.

Nie można spokojnie przejść przez ulicę, by nie być zaczepionym przez kwiaciarkę, która tak długo molestuje, póki się nie kupi kwiatka, lub nie ofuknie ostro uprzykrzonej dziewczyny.

W wypadkach, gdy mężczyzna jest na ulicy lub w lokalu w towarzystwie kobiety, los jego jest nie do pozazdroszczenia. Co kilka kroków jest on nagabywany przez natrętną sprzedawczynię kwiatów, pozbycie się których jest poprostu niemożliwe.

— Niech pan kupi kwiatek dla tej pani! Tylko dwadzieścia groszy! Niech pan kupi!

I dla świętego spokoju mężczyzna kupuje kwiatek. A po kilku krokach jak z pod ziemi wyrasta nowa „inkwizytorka" i znów żebrzący, jak brzęczenie uprzykrzonej muchy głos:

— *Mój złoty panie, niech pan kupi dla tej ładnej pani kwiatek!*

I tak do nieskończoności.

Nie uchroniony jest człowiek od tych nagabywań, siedząc w cukierni, kawiarni, czy restauracji. Co chwilę podchodzi do stolika jakaś dziewczyna lub chłopak i proponują kupno kwiatów. Nie można spokojnie zjeść obiadu, nie można przeczytać gazety, nie można spokojnie porozmawiać. Co kilka chwil słyszy się do pasji już doprowadzający głos:

— Niech pan kupi kwiatek!

Czy nie znajdzie się na tę plagę żadnego sposobu? Czyż nikt nie zajmie się tem, żeby można było spokojnie przejść ulicą lub posiedzieć w kawiarni, nie będąc zaczepianym przez niepowołanych sprzedawców? Chcący sobie kupić kilka kwiatów może uskutecznić to w kwiaciarni lub w stoiskach z kwiatami. Kupując u „lotnych" kwiaciarek, popiera się osoby, szukające łatwych zarobków.

B.

Turniej tenisowy w Helenowie

Wspaniałe zwycięstwa braci Stolarow.—Marszewski wyeliminowany z gry pojedyńczej panów.

Trzeci dzień międzynarodowego turnieju tenisowego w Helenowie przyniósł kilka sensacyjnych wyników, z których wymienić należy w pierwszym rzędzie porażkę Marszewskiego do J. Stolarowa oraz Tewsa do M. Stolarowa.

Naogół w dniu wczorajszym gry stały na znacznie wyższym poziomie, aniżeli w pierwszych dwóch dniach. Zainteresowanie turniejem wzrasta z minuty na minutę i publiczność coraz liczniej odwiedza korty helenowskie.

Wyniki techniczne wczorajszego dnia przedstawiają się następująco:

Gra pojedyńcza panów:

Tews — Mehlo — 6:0, 6:1.

M. Stolarow — Tews 6:1: 6:1.

Reznik M. — Popławski 1:6: 5:7.

Kimel — Goldstein 2:6, 7:5, 6:3.

Kimel — Popławski 6:4: 6:0.

Eifferman — Andrzejewski 6:2; 5:7; 6:2.

Bauer — Pohoryles 1:6; 6:3: 6:4.

Bauer — Lautner 6:2; 6:4.

J. Stolarow — Marszewski 6:2; 6:2.

Gra podwójna panów:

Eifferman, Künzel — Pohorales, Altschüller 6:3; 6:2.

Goldstein, Andrzejewski — Stetka, Wagner 7:5; 6:5.

Spodenkiewicz, Sulikowski — Karafiol, Ferster St. 6:2; 6:2.

Eifferman, Kimel — Karafiol, Ferster 6:4; 6:1.

Grohman, Städtlender — Marszewski, Steinert 6:3; 6:3 (walc.).

Gra podwójna pań i panów:

Scarpowa, Kimel — Raciborska, Eifferman 6:4; 6:4.

Scheibir, Steinert — Eckersdorf, Schröder 6:3; 6:1.

Gra pojedyńcza pań z wyrównaniem:

Janżanka — Künhel 6:2; 6:2.

Scheibler — Biederman 6:4: 6:1.

Eckersdorf — Stoszkowska 6:2; 6:2.

Scheunertówna — Kumant 2:6; 3:6.

Raciborska — Eckersdorf 6:4; 6:2.

Szczegółowe sprawozdanie w „Expressie".

Historje, jakich mało...

72 lata w zakonie.

W klasztorze w Merckem, koło Namur, w Belgji odbyła się ostatnio niezwykła uroczystość. Oto przebywająca w tym klasztorze zakonnica, siostra Joanna, urodzona 26 czerwca 1829 roku, obchodziła stulecie swych urodzin. Siostra Joanna pochodzi z Bretanji i przed siedemdziesięciu dwu laty wstąpiła do zakonu w Lyonie. Po piętnastu latach wysłano ją do Belgji w charakterze pielęgniarki w szpitalach i przytułkach klasztornych. Pracę tę pełniła siostra Joanna bez przerwy przez 53 lata i dopiero przed 4 laty z powodu podeszłego wieku i całkowitej głuchoty musiała ją porzucić, pomimo że do dziś zachowała zdrowie. Siostra Joanna jest prawdopodobnie najstarszą na świecie zakonnicą.

3.500.000 dolarów za rozwód.

Że rozwód jest w Stanach Zjednoczonych zgoła niezwykłym interesem, o tem najlepiej świadczą wysokie kwoty odszkodowań, jakie na mocy wyroków sądów muszą płacić ci z pośród Yankesów, którym z tych, czy innych względów własna żona wydała się nieodpowiednią. Ostatnio np. znany miljarder, „król żelatyny" O. F. Woodward po długim procesie uzyskał rozwód ze swą żoną, musiał jej zapłacić jednak dwa miljony dolarów odszkodowania, a prócz tego po 750 tysięcy dolarów za każde z dwojga jej dzieci, razem więc rozwód kosztował „króla żelatyny" wcale okrągłą sumkę 3 i pół miljona dolarów.

10-letni chłopiec wyratował topielca w oczach obojętnego tłumu

Bydgoszcz, 30 sierpnia.

We wsi Pleszowo w powiecie grudziądzkim kilkoro dzieci kąpało się w miejscowem jeziorze.

W pewnej chwili jeden z kąpiących się chłopców 12-letni Bilecki natrafił na głębię i zaczął tonąć. Pomimo iż na brzegu znajdowało się kilkanaście osób, nikt nie pośpieszył tonącemu dziecku na pomoc.

Dopiero przechodzący 10-letni chłopiec Walter Bresch, spostrzegłszy tonącego, wskoczył do wody, dał nurka i wyciągnął nieprzytomnego już Bileckiego na brzeg. Po dłuższych zabiegach, Bileckiego udało się przywrócić do życia.

Bohaterskiego wybawcę przyjęto entuzjastycznemi okrzykami.

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
31 sierpnia 1929

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
31 sierpnia 1929

POSTULATY WŁÓKIENNICTWA.

Memorjał izby przemysłowo-handlowej, złożony p. ministrowi przemysłu i handlu.

W tych dniach łódzka izba przemysłowo-handlowa złożyła ministrowi przemysłu i handlu memorjał o stanie i postulatach włókiennictwa. Jest to praca, obejmująca kilkadziesiąt stron pisma maszynowego. Składa się na nią analiza struktualnych przyczyn kryzysu, dalej przyczyn szczególnych obecnego ostrego przesilenia, wreszcie wnioski, dotyczące środków zaradczych. Memorjał ten, nie zawierający zresztą nic takiego, co dałoby się określić jako „novum", stanowi jednak podręczne resume, mogące zorjentować miarodajne czynniki o sytuacji w przemyśle tutejszym.

Wśród przyczyn struktualnych podkreślono następujące:

a) dewastacja kapitałowa spowodowana zniszczeniami wojennemi oraz rekwizycjami okupantów;

b) osłabienie finansowe, spowodowane koniecznością modernizacji aparatu wytwórczego w związku ze zmianą rynku zbytu;

c) osłabienie odporności w okresach przejściowych dekonjunktur zbytu wskutek zaznaczonego braku podstaw finansowych;

d) konieczność nadmiernie silnego forsowania zbytu, wywołującego destruktywną konkurencję;

e) nadmierny nacisk podatkowy utrudniający kapitalizację, czego następstwem jest przewlekłość struktualnego kryzysu.

Kryzys konjunkturalny zarysowany jest jak następuje:

Włókiennictwo produkuje artykuły, których konsumpcja spada przy najsłabszej dekonjunkturze. W związku z tem szczególnie dotkliwie odczuło ono ogólną recesję gospodarczą, zwłaszcza że podstawowy i najliczniejszy konsument, jakim jest rolnictwo, znalazł się w wyjątkowo krytycznej sytuacji, wywołanej m. in. wadliwemi posunięciami polityki zbożowej i aprowizacyjnej. Zalegające na składach zapasy towarów mogły być zbyte przy najdalej idącem rozluźnieniu warunków zapłaty, co osłabiło czujność kredytową przemysłu i spowodowało w następstwie straty wskutek niewypłacalności odbiorców.

Wśród środków zaradczych wyliczono te, które zastosowane być winny niezwłocznie oraz te, które nadają się do zastosowania na dalszą metę.

Do bezzwłocznych środków memorjał zalicza:

1) **umożliwienie poprawy siły nabywczej szerokich mas konsumentów przez zlikwidowanie błędnej polityki interwencyjnej i umożliwienie rolnikowi rentownego eksportu;**

2) **sprzyjanie kartelizacji przemysłu pojęte jako środek względnie możliwego i względnie osiągalnego unormowania produkcji z jednej strony, a regulacji i uzdrowienia stosunków z drugiej strony. Państwowe sprzyjanie nieobowiązkowej kartelizacji polegać miałoby na m. in. udostępnieniu członkom kartelu szczególnych ułatwień.**

W związku z tym postulatem, wysunięty jest postulat udostępnienia kredytów lombardowych pod zastaw towarów, co racjonalnie osłabiłoby dezorganizujący nadmiar podaży;

3) pomoc w zakresie eksportu, którego wykorzystanie przyczynić się może do odprężenia kryzysu zbytu wewnętrznego, tudzież do zaktywizowania bilansu handlowego. Do środków pomocy eksportowej zaliczono: wdrożenie kroków celem wyjednania wydatnej zniżki cel rumuńskich na nieliczne eksportowane przez łódzki okręg gatunki tkanin w drodze rewizji konwencji z 1921 roku; **zakończenie pertraktacji w sprawie traktatu handlowego z Chinami, będącemi drugim co do rozmiarów rynkiem zbytu włókiennictwa; przyspieszenie zawarcia traktatu z Litwą i Z. S. S. R.** również rewizja traktatów z państwami bałtyckiemi i Bliskiego Wschodu; rozbudowa umów w sprawie tranzytu, zwłaszcza do Persji i Chin.

Do dalszych środków pomocy eksportowej zaliczono rozbudowę systemu zwrotów ceł za barwniki, a to w sposób popierający — wbrew dotychczasowemu systemowi — również i eksport tkanin szlachetniejszych.

Dalej wskazano potrzebę wprowadzenia w życie systemu bonifikowania podatku obrotowego przy wywozie za poprzednie fazy produkcji, przyczem stawki bonifikaty byłyby zafiksowane, co umożliwiłoby eksporterowi racjonalną kalkulację. Wreszcie zalecono stworzenie ubezpieczenia kredytów eksportowych przy udziale państwa tem koniecznieiszego, ile że eksport kieruje się głównie do krajów egzotycznych przy wysokim stanie ryzyka;

4) **pomoc w zakresie podatkowym.** Izba w szczególności domaga się przestrzegania w praktyce wymiarowej tez N. T. A.; zapewnienia najdalej idących ułatwień przy zapłacie i rozterminowaniu zaległych i bieżących podatków oraz **poniechania rujnujących egzekucji;** ograniczenia nadmiernie rozwiniętej działalności skarbowych biur informacyjnych, zniechęcających do prowadzenia ksiąg; **wprowadzenia jawności w dziedzinie wymiaru podatkowego;** poniechania praktyki wymiarowej kwestjonującej przy padatku dochodowym potrącalność odsetek z tytułu dyskonta prywatnego i ulicznego;

5) pomoc dla hurtowych firm handlowych włókienniczych, które obecnie nie mogą normalnie pracować i nie korzystają z żadnej pomocy kredytowej. Tutaj zaleca się: **zapewnienie kredytu dyskontowego w Banku Polskim; rozszerzenie** kredytów redyskontowych dla banków kupieckich; pomoc dla współdzielni kredytowych drobnego kupiectwa. Zapewnienie handlowi odpowiednich kredytów przyczynić się może wydatnie do uzdrowienia kalkulacji i stworzenia podstaw do realnego, a nie sztucznego obniżenia cen;

6) pomoc w zdobyciu długoterminowego kredytu, którego brak powoduje konieczność zaspakajania części zapotrzebowania w tej dziedzinie w sposób nienaturalny, mianowicie z kredytu krótkoterminowego.

Jako dalsze środki zaradcze wyliczono:

1) **pomoc w odzyskaniu odszkodowania za bezprawne rekwizycje i dewastacje wojenne;**

2) zasadnicza reforma naszego ustroju podatkowego, w szczególności reforma podatku obrotowego w sposób, który sprzyjałby kapitalizacji społecznej. Wysunięte postulaty podatkowe odpowiadają ustalonym i już niejednokortnie zaznaczanym tutaj stałym żądaniom sfer gospodarczych;

3) złagodzenie ciężaru związanego z przerostem ustawodawstwa socjalnego, w szczególności **redukcji świadczeń na rzecz kas chorych, ubezpieczenia pracowników umysłowych, zniżenia składek funduszu bezrobocia. Tutaj podniesiono postulat rewizji postanowień o czasie pracy, najkrótszym w Europie, jako też o długości urlopów robotniczych;**

4) przyspieszenie i zracjonalizowanie sądowej procedury windykacyjnej, tudzież prawa upadłościowego, co dla włókiennictwa dokonywującego gros tranzakcji w formie kredytowej, posiada szczególne znaczenie;

5) reforma taryf kolejowych w parze z wszelkiemi udogodnieniami technicznemi i gospodarczemi umożliwiającemi przemysłowi włókienniczemu sprowadzanie bawełny via Gdańsk i Gdynia;

6) poparcie w zakresie dokształcania zawodowego pracowników, których w poszczególnych gałęziach (zwłaszcza w przemyśle dzianym) daje się odczuć brak.

a.

W notesiku businessmana.

Łódź, 31 sierpnia

REPARTYCJA KREDYTÓW REJESTROWYCH jest w pełnym toku. Państwowy Bank Rolny, dysponujący kwotą 4.000,000 zł., będzie tę akcję prowadził za pośrednictwem swych 11 oddziałów i organizacyj spółdzielczych rolniczych. Niezależnie do tego Państwowy Bank Rolny będzie dla tej akcji przeznaczał i własne środki.

Co się tyczy zużytkowania kredytu wyasygnowanego dla rolnictwa przez Bank Polski (30 miljonów zł.), to do dnia dzisiejszego zapotrzebowanie zgłoszeń ze wszystkich stron kraju wynosi 22.000,000 zł. Suma ta została przez Bank Polski przyznana bankom prywatnym, którym powierzono przeprowadzenie całej akcji kredytowej.

Ażeby sobie wyobrazić dokładny obraz zużytkowania sum zapotrzebowanych, polecił Bank Polski wszystkim zainteresowanym bankom, ażeby do 31 b.m. złożyły sprawozdania o kredytach zgłoszonych i udzielonych w związku z tą akcją.

ZJAZD JUBILERÓW, ZŁOTNIKÓW, ZEGARMISTRZÓW odbył się w Poznaniu z udziałem około 200 osób. Obradom przewodniczył p. Szulc. Do prezydjum powołano p. Arien Brandta, przedstawiciela Szwajcarskiego Przemysłu zegarmistrzowskiego. Zebrani wybrali szereg komisyj, które opracowały projekty rezolucji.

NAJWIĘKSZE TRUDNOŚCI przy likwidacji mienia b. rosyjskich osób prawnych na terenie polskim nasuwają się przy likwidacji b. rosyjskich towarzystw ubezpieczeniowych „Rosji", „Życie" i „St. - Petersburskiego". Wielka różnorodność umów ubezpieczeniowych komplikacje prawne, wynikające z konieczności uwzględnienia okoliczności istotnych, wreszcie spadek waluty, powodują, że przeprowadzenie tych likwidacji wymaga znacznego nakładu pracy.

ZALEGŁOŚCI ZWIĄZKÓW KOMUN. systematycznie wzrastają. Minister spraw wewn. wydał okólnik w którym stwierdza lekceważenie obowiązków dłużniczych przez samorządy.

Nadmieniając, że zaległości związków komunalnych z tytułu spłaty długów wobec jednego tylko Banku Gospodarstwa Krajowego wynoszą około 7 miljonów zł. w złocie, p. minister zaznacza, że postępowanie takie musi spowodować przymusową egzekucję zaległości, czego związki publiczno - prawne powinny stanowczo unikać.

PRELIMINARZE BUDŻETU 30-31 nadesłane przez ministerstwa ministerstwu skarbu zawierają pewne zwyżki i propozycje powiększenia wydatków, pomimo, że Ministerstwo Skarbu zaleciło wszystkim resortom oszczędne preliminowanie wydatków na rok budżetowy 1930-31.

W PRZEMYŚLE WEŁNIANYM bielskim — wywóz tkanin wełnianych w lipcu przybrał znaczne rozmiary tem większe, iż przemysł licząc się z małą pojemnością rynku wewnętrznego, czyni duże wysiłki w poszukiwaniu nowych rynków zbytu celem umieszczenia na nich znacznej części swej produkcji. Wedle cyfr prowizorycznych wywóz towarów wełnianych w lipcu r. b. jest conajmniej o 50 proc. wyższy od kwoty tkanin wełnianych wywiezionych w czerwcu r. b.

INWESTYCJE RZĄDOWE w roku przyszłym według obecnych zamierzeń mają być intensywnie dokonywane tylko w Gdyni i w fabryce tarnowskiej. Inne inwestycje przewidziane być mają tylko jako ewentualne, w miarę napływu zasobów.

PRZECIĘTNE CENY zbóż notowane w ostatnim tygodniu na giełdzie warszawskiej były następujące: Pszenica za 100 kg. — 48,25 zł. żyto — 26,25. W Poznaniu: pszenica — 45,20 zł.; żyto — 26,75.

Wezwanie.

Magistrat m. Łodzi na podstawie art. 122 ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. U. R. P. Nr. 58/1925 poz. 411) niniejszem wzywa Zarząd Sp. Akc. Manufaktury Bawełnianej b. Spreiregen w Łodzi do odbioru w lokalu biura Wydziału Podatkowego (Plac Wolności Nr. 2, piętro I pokój 23) zawiadomienia tutejszej Izby Skarbowej z dnia 12 czerwca 1929 roku — L. 36455/II-5/28.

Nieodebrane w terminie 3 tygodni od daty niniejszego wezwania zawiadomienie powyższe uważać się będzie w myśl art. 122 cytowanej ustawy za doręczone.

Łódź, dnia 29 sierpnia 1929 roku
Magistrat m. Łodzi.
Prezydent (—) B. ZIEMIĘCKI.
Przewodniczący Wydziału Podatkowego:
(—) L. KUK.

KONKURS.

Magistrat m. Łodzi rozpisuje dla architektów polskich nieograniczony konkurs na wykonanie szkiców na budowę szkoły powszechnej 13-klasowej przy ul. Rokicińskiej nr. 41 w Łodzi.

Termin składania prac konkursowych upływa w dniu 15 października 1929 roku.

Plan sytuacyjny terenu, przeznaczonego pod budowę szkoły jak również program i warunki konkursu wydaje bezpłatnie Wydział Budownictwa, Magistrat Plac Wolności Nr. 14, pokój Nr. 51.

Magistrat m. Łodzi.

DARMO

NA SEZON SZKOLNY

poleca po bardzo niskich cenach wszelkie materjały piśmienne

LEON TYBER

Łódź, Piotrkowska 49. Telefon 633.

UWAGA! UWAGA!

Każdy kupujący otrzymuje **darmo** za sumę:

zł. 5.- Wieczne pióro z pompką i uchwytem Najlepszy ołówek reklamowy

zł. 10.- Wieczne pióro z pompką i uchwytem Temperówka do ołówków najnowszego systemu która nie brudzi rąk

zł. 15.- Komplet cyrkli z grafionem oraz zapasowymi ołówkami w pudełku lub pierwszorzędny scyzoryk

zł. 25.- 14-to karatowe złote wieczne pióro „Napoleon" z gwarancją



DARMO

Dziś ostatni dzień!! sprzedaży reklamowej

Duży wybór **swetrów, pulowerów, trykotów, torebek, szali, apaszek jedwabnych ze specjalnem ustępstwem.**

Koszule dzienne od Zł. 13.—
Krawaty po Zł. 3.—
Kołnierze po Zł. 1.50
Kapelusze męskie po Zł. 13.50
Damskie płaszcze jedwabne nieprzemakalne Zł. 48.—

A. Spodenkiewicz, Piotrkowska Nr. 150.



EOS-WERK. Gdańsk.

NIEŁATWOPALNE

Generalne przedstawicielstwo BRUNO BUCHHOLTZ i S-ka, Piotrkowska 80.

Z prawami gimnazjów państwowych

8-io kl. Gimnazjum Żeńskie „WIEDZA"

Wschodnia 62, tel. 75-38.

Zapisy nowowstępujących przyjmuje sekretarjat codziennie od 10—1 i od 5—7.

Egzaminy we wrześniu.

Dyrektor (—) **B. Judelewicz.**

Okazja!! Duży plac

w Łodzi, 2269 mtr. kw.. położony między ul. Zagajnikową a Matejki, tanio i na dogodnych warunkach **do sprzedania.** Hipoteka czysta. Wiad. „Elibor", Kilińskiego 70, u p. Wrońskiego, telefon 173.



Pogotowie Radjowe!

za 4 zł. miesięcznie twój aparat stale pod naszą kontrolą. Zgłosić się 72-79 **„VALVO", Gdańska 67.**

STARSZE PODRĘCZNE

potrzebne do salonu mód Zawadzka 9.

Samodzielna buchalterka

polsko-niemiecka korespondentka, pisząca biegle na maszynie, obeznana również z prowadzeniem kasy. POSZUKUJE POSADY ewent. na wyjazd. Oferty pod „E. P.".

Poszukuje się lokalu fabrycznego

z 35—50 warsztatami tkackiemi mechan. angielskiemi o szerokości 64-72 do wydzierżawienia. Oferty sub: „R. K.".

DR. MED. **H. Różaner**

Dzielna 9.

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciow. Przyjm. od 8-10 i 5-8 Leczenie lampą kwarcową. Oddzielna poczekalnia dla Pań.

Lekarz - Dentysta **B. Markus-Nusbaumowa**

Piotrkowska 51 tel. 21-23. Godz. przyjęć 3—7

Dr. med. **H. LUBICZ powrócił.**

Cegielniana 43 Tel. 41-32.

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych. Naświetlanie lampą kwarcową. Przyjmuje od g. 8 do 10 rano od 5—8 w. Dla pań oddzielna Poczekalnia od 3—5

Doktór **Wołkowyski powrócił.**

Cegielniana 25 Telefon 26-87

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Elektroterapja. Leczenie lampą kwarcową. przyjmuje od godz 8—2 i 6—9 w niedz. i święta 9-1 Dla pań od 5 — 6 oddzielna poczek.

Dr. med. **St. Praport**

Gdańska 77 a telef. 8-95.

ginekolog - urolog

Choroby kobiece i dróg moczowych. Przyjmuje od 3—7 po poł.

Dr. med. **Niewiażski**

specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych ul. **Andrzeja 5** Tel. 59-40

Przyjmuje od 8—11 i od 5—9. w niedziele i święta od 9—1 Oddzielna poczekalnia dla pań

Doktór **Łagunowski**

specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych **przeprowadził się** na ul. **Piotrkowska 70** (róg Traugutta). tel. 81-83

Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedzielę i święta od 10 do 1-ej

Doktór **Sołowiejczyk**

Chor. skórne i weneryczne.

POWRÓCIŁ. Piotrkowska 99 Tel. 44-92

Przyjmuje codziennie od 2—9 wiecz. prócz niedziel

MIESZKANIE 2—3 pokoje

z wygodami poszukiwane, Wiadomość Biuro „BIP" Piotrkowska 93 m. 9.

Kupno i sprzedaż

BIŻUTERJE kupuje. Pełną wartość płacę. Solidne traktowanie „Preciosa" Piotrkowska 123, w podwórzu.

UBIORY męskie, damskie obuwie, swetry na wypłatę. Piotrkowska 37, III wejście, 1 piętro;

BIŻUTERJA, zegarki na raty, ceny gotówkowe „Preciosa", Piotrkowska 123 w podwórzu.

PIWIARNIA do sprzedania oraz 3 piwnice przy piwiarni. Wiadomość: Telefon 72-42. 31

MAM do sprzedania 19 mórg ziemi. Cena bardzo przystępna w powiecie kutnowskim. Wiadomość: Łódź, ulica Lipowa nr. 78, Cetner. 1

MOTOR elektryczny od 2 do 3 koni (220 volt) używany, lecz w dobrym stanie poszukiwany. Oferty z podaniem ceny sub: „Motor używany". 31

MEBLE — pokój stołowy do sprzedania, Traugutta 5, m. 5 godz. 8—11 rano 1

DO SPRZEDANIA dom nowy murowany. Wiadomość:: ul. Drewnowska 110 1

Lokale

VIS-A-VIS Szkoły Handlowej, ul. Narutowicza jest pokój umeblowany dla 1 lub 2 uczni z całodziennem utrzymaniem przy intel. izraelickiej rodzinie do wynajęcia. Oferty do „Republiki" sub: „L. Z.". 31

POKÓJ umeblowany z utrzymaniem do wynajęcia Zawadzka 1, m. 16. 31

POSZUKUJE urządzonego pokoju w pobliżu ulicy Piramowicza. Oferty pod „Nauczyciel gimnazjalny". 31

DWA pokoje umeblowane oddzielne wejście, razem lub pojedyńczo do wynajęcia. Andrzeja 46, m. 16. 31

PROFESOR gimnazjalny przyjmie 2 uczniów (uczenice) na stancję z całodziennem utrzymaniem lub bez, Południowa 40, m. 64, od 19—21. 31

POKÓJ duży, ładny wprost z korytarza frontowego ze wszelkiemi wygodami do wynajęcia od zaraz. Kilińskiego 49-4, obok Narutowicza. 31

SAMOTNA pani przyjmie do wspólnego pokoju panią lub panienkę (izraelitkę). Bezbrodowa, Konstantynowska nr. 49, fr. II piętro 1

3 UCZNIÓW przyjmie z całodziennem utrzymaniem int. izr. rodzina. Opieka troskliwa. Na żądanie pomoc w nauce oraz konwersacja niemiecka i angielska. Żeromskiego 1, m. 15 od 11-6 1

DO WYNAJĘCIA umeblowany pokój frontowy z elektrycznem oświetleniem i wszelkiemi wygodami, Nawrot nr. 17, m. 15. 1

POKÓJ umeblowany, Żeromskiego 11, m. 9, front, II piętro, tram. 3, 6, 8, 15, 17 1

POKÓJ z niekrępującem wejściem do wynajęcia. Skwerowa 7, m. 3. 1

POKÓJ front. 2 okien. telefon, do wynajęcia, Piotrkowska 29, m. 3, do godz. 5-ej. 31

ODDAM umeblowany ładny frontowy pokój z utrzymaniem lub bez, Południowa 29, m. 14, 1—3 lub 7—9. 1

MIESZKANIE, 1 pokój z kuchnią do odstąpienia, Południowa 86, Działoszyńska. 31

DO WYNAJĘCIA 4-pokojowe mieszkanie słoneczne z wygodami. Oferty pod „Złotych 10". 1

2 LUB 3 pokoje umeblowane frontowe wygody, niekrępujące wejście zaraz oddam. Kilińskiego 46, III front m. 11.

DWA jednookienne pokoje z niekrępującem wejściem w nowo-wybudowanej części domu od gospodarza do wynajęcia. Zgłoszenia od 2—4-ej ul. Przejazd nr. 52. 3

POKÓJ frontowy słoneczny umeblowany dla 1—2 osób Zielona 65, m. 15 obejrzeć od 9—2 i od 8-ej w

PRZYJMĘ na mieszkanie samotnego. ul. Szkolna 21. Wiadomość: u dozorcy.

UMEBLOWANY dwuokienny słoneczny pokój do wynajęcia. Piotrkowska nr. 192, m. 6. 31

POKÓJ umeblowany frontowy, dwuokienny do oddania inteligentnemu panu. Kilińskiego 78, m. 8, poniedziałek od 12—4, sobota do 11-ej rano 1

DUŻY umeblowany frontowy pokój z balkonem, niekrępujące wejście gaz, elektr. od zaraz do oddania, Gdańska nr. 26, m. 12, III p. Zastać można do 11 rano i od 3—5 po poł. 1

ODNAJMĘ pokój młodemu (ej) izr. z utrzymaniem lub bez, mile widziany uczeń (ica). Wiadomość: Cegielniana nr. 53, m. 30. 1

PRZYJMĘ kilku uczni (izr.) na stancję z całodziennem utrzymaniem. Troskliwa opieka zapewniona. Pomoc szkolna. Wiadomość; Południowa 2, m. 17. 31

POKÓJ przyzwoicie umeblowany dla jednej osoby do wynajęcia. Gdańska nr. 43, m. 5. 30

PRZYJMĘ dwie uczenice na stancję z całodziennem utrzymaniem, troskliwa opieka zapewniona, Gdańska 43, m 5 30

DO WYNAJĘCIA pokój frontowy, słoneczny, umeblowany dla pojedyńczej osoby od zaraz Plac Dąbrowskiego 3 m. 5. Zastać 1—5. 2

PRZYJMĘ kilku uczni (izr.) na stancję z całodziennem utrzymaniem i praniem, kąpiel w domu. Troskliwa opieka zapewniona. Wiadomość: Piotrkowska 117, m 44. 1

POKÓJ umeblowany natychmiast do oddania, telefon na miejscu. Piotrkowska 109 I p., front m. 11. 31

Posady

ŁACINNIK dyplomowany poszukuje zajęcia w szkole lub lekcyj prywatnych. Przygotowania eksternów do matury metodą skróconą. Oferty z podaniem adresu do „Republiki" sub: „Septem" 31

PIELĘGNIARKA - wychowawczyni niemowląt poszukuje posady. Oferty do admin sub: „Pielęgniarka". 1

POSZUKUJE płatnej praktyki biurowej, posady kasjerki lub do 1—2 dzieci. Oferty do adm. dla „D". 2

MŁODY energiczny człowiek fachowiec z branży muzycznej i rowerowej poszukuje posady. Oferty do admin. „Republiki" pod „Energ". 1

PANNA inteligentna (izr.) o skromnych wymaganiach do 5-cio letniego chłopca potrzebna. Oferty pis.: Lidzbarski, Pabjanice, ul. Szewcka 4. 2

POTRZEBNA zdolna podręczna i uczennica do salonu mód. R. Rogozińska, Piotrkowska 62 front. II piętro. 1

FREBLANKA z kilkuletnią praktyką i znajomością muzyki poszukuje posady. Of. sub: „Freblanka". 31

POLONISTKA (pełne kwalifikacje) przyjmie posadę w gimnazjum. Oferty do adm. „Republiki" sub: „Magister"

POTRZEBNY chłopiec do pomocy w sprzedaży, lat 15. Zgłaszać się Plac Reymonta 3/4, m. 17 I p. 31

SAMODZIELNY buchalter - korespondent w języku polskim i niemieckim izraelita, kawaler, potrzebny od zaraz Oferty z podaniem wymagań nadesłać do B-cia Rosenbaum Nast. Toruń. 31

Nauka i wychowanie

MISS MARY gives English, French and German lessons, Traugutta nr. 2 I fr. 31

MŁODA francuska przyjmie lekcje prywatne w komplecie i przedszkolne tel. 21-45 od 9 do 12. 1

Rozmaite

DYWANY reperuje. Tkanie dziur w garderobie, Tkalnia sztuczna, Piotrkowska 92. 1

SMACZNE obiady z 3 dań 1 zł. 30. Kolacje od 1 zł. 20 gr. Codziennie świeże flaki 1 zł. wydaje Restauracja, Główna nr. 50. 31

Zagubione dokum.

ZAGUBIONO świadectwo przemysłowe czwartej kategorji, wydane w Pabjanicach na nazwisko Brzezińska Ita 31

ANTONINA Olejnik Słowiańska 25 zgubiła legitymację zapomogową numer 25853, wyd. przez P. U. P. P. 31

Tajemnica porostu włosów zbadana naukowo

Około 1000.000 włosów znajduje się na skórze głowy. Według prawa natury winny one rosnąć aż do końca naszego życia codziennie, co godzina z roku na rok. Olbrzymiej energji potrzeba, ażeby ten dziw natury mógł się odbywać.

Włosy, ta najwspanialsza ozdoba głowy ludzkiej, są wystawione na wiele niebezpieczeństw, które polegają na tem, iż skóra głowy jest zbyt skomplikowanym organem, ażeby mogła być odpowiednio pielęgnowana przy pomocy środków kosmetycznych, będących ogólnie w użyciu.

Czasami mamy do czynienia ze zbyt silnym łuszczeniem się skóry (łupież), czasami znów można zaobserwować zbyt silne wydzielanie się tłuszczu (powiększenie gruczołów łojowych). Należy też uwzględnić tę okoliczność, że na włosach osiada wiele kurzu. Wszystko to razem tworzy na skórze głowy warstwę, którą łatwo zdrapać można. Następuje pewien rodzaj podrażnienia, z czym zawsze jest związany stan zapalny, co bezwzględnie pociąga za sobą zanik porostu, włosów. Stosowanie w tych wypadkach środków takich, jak: perfumowany spirytus, gruntowne mycie głowy przy pomocy mydeł i t. p. jest poprostu przestępstwem w stosunku do naszych włosów. Że w tym kierunku bardzo wiele się grzeszy, nie trzeba specjalnie dowodzić, za dowód mogą służyć całe rzesze ludzi zmartwionych wypadaniem włosów, względnie ludzi, którym włosy już powypadały.

Po sprawdzeniu przez profesorów uniwersytetu interesujących doświadczeń, wykonywanych w dziedzinie porostu i kosmetyki włosów, zostało stwierdzone z całą pewnością, że stosowanie „Silvikrin-kuracji włosów w komplecie“ w bardzo krótkim czasie powstrzymuje wypadanie włosów, a nawet już wyłysiałe miejsca, pod wpływem tej kuracji, z powrotem pokrywają się włosem.

Taksamo lekarze stwiedzili, a praktyka wielokrotnie potwierdziła fakt, że mycie głowy przy pomocy „Silvikrin Shampoonu“ i codzienne pielęgnowanie włosów „Silvikrin-Fludem“ zapewnia zachowanie takowych aż do późnej starości.

Panów lekarzy, którzy „Silvikrinu“ dotąd jeszcze nie wypróbowali, prosimy, ażeby zażądali od nas bezpłatnie naszych preparatów.

Głównym dążeniem szanownego czytelnika jest oczywiście usunięcie łupieżu, wypadania włosów i nadmiernego wydzielania się tłuszczu, a także odzyskanie utraconego już uwłosienia jest bezwarunkowo koniecznem, abyście przedewszystkiem, szczegółowo zostali poinformowani o problemacie porostu włosów. Przesyłamy zatem na żądanie zupełnie bezpłatnie i franko: 1) książeczkę „Wypadanie i regeneracja włosów“, 2) Najnowsze wiadomości z Polski — tak samo z kół lekarskich o osiągniętych dodatnich wynikach stosowania „Silvikrinu“, 3) Plan kuracji „Silvikrinowej“, zredagowany przez profesora Dr. med. Lipliawskiego, 4) Próbkę „Silvikrin-Shampoonu“.

W tym celu prosimy o nadesłanie dokładnego adresu do Silvikrin Vertrieb, Gdańsk, 438, Bötschergasse 23/27.

OGŁOSZENIE.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 24 sierpnia 1929 r zaocznie postanowił: ogłosić upadłość Aronowi Gingoldowi, Dawidowi Kupermincowi i Geclowi Zajdemu, chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 30 marca 1929 r., zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego D. Fabrykanta, zamianować kuratorem upadłości adwokata Stefana Glattera, osadzić upadłych w areszcie dla dłużników, nakazać opieczętowanie majątku upadłych.

Za zgodność: kurator masy upadłości
adwokat STEFAN GLATTER,
ul. Kilińskiego 44, tel. 49-06.

Na mocy art 476 i 478 K. H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości, aby w dniu 6-go września 1929 r. o godzinie 11 rano stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy ul. Żeromskiego Nr. 115, osobiście lub przez pełnomocnika z dowodami usprawiedliwiającemi ich wierzytelności, w celu wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Sędzia Komisarz D. FABRYKANT.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji 22-14. Telefony Redakcji: 27-24, 36-43, 36-41.
Wydawca: Władysław Polak. Redaktor odpow.: Wacław Smólski. W drukarni „Republiki“ sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 64